



NOWY MINISTER ADMINISTRACJI PUBLICZNEJ OB. WŁADYSŁAW WOLSKI PRZY PRACY W SWYM GABINECIE

Refleksje po Zjeździe Literatów

Realizm, Szczecin i mewy

Od specjalnego wysłannika „Słowa Polskiego“

Impenujący gmach na placu Niezłomnych w Szczecinie był już świadkiem niejednego zjazdu. Nieraz ozdabiano go emblematami narodowymi, girlandami z zieleni i transparentami. Nieraz wielka sala WRN zapelniała się gwarem. Zjazd Literatów, parlament „inżynierów dusz“, w czasie swoich trzydniowych obrad nie odznaczał się efektowną dekoracją, nie mobilizował uwagi całego miasta. Był „zjazdem roboczym“, jak to określili Jarosław Iwaszkiewicz w przemówieniu wstępnym.

Nie jest naszym zadaniem rozpatrywanie poszczególnych tez, poruszanych na zjeździe, roztrząsanie głosu w dyskusji, czynienie podsumowań. Temat ten omówia pisma literackie. Zjazd szczeciński bowiem, podobnie jak rok temu zjazd wrocławski, przyniósł masę materiału, który pozwoli ustabilizować stosunki na odcinku literackim i wydawniczym w polskiej ofensywie kulturalnej.

Przyjrzyjmy się więc na razie sami i ludziom, którzy wędli w niej dialog, w której nie debatę.

Obrady trwały rano i po południu. W blaskach jupiterów pojawiały się na mównicy coraz to inne sylwetki, znane milionom ludzi.

Szczecin reprezentował wojewoda Berkowicz. Kilku dziesięciu młodych i starszych ludzi, przysłuchiwało się obradom. Żywiołowo witalo znanych pisarzy i poetów na dwu wieczorach autorskich. Sala była wtedy wypełniana po brzegi. Wydawało się, że runą z trzaskiem drzwi — podobnie, jak rok temu przy analogicznej okazji na wrocławskiej Rzeźnicy.

Zwyczaj na depesze, nadsyłane na ręce prezydium, sala reaguje stereotypowymi oklaskami. Na Zjeździe Literatów było inaczej: depesze witalo albo wyrażami głębokiego zadecydowania, jak n.p. przy telegramie min. Rapackiego (zezwalającego literatom na poruszanie się po wszystkich obiektach portowych polskiego wybrzeża), albo szmerem ironii, jak depesze PIW-u. Są to jednak prywatne rozrachunki literatów z wydawcami i nie naszą sprawą rozstrzygiwać zachowanie się delegatów.

Wagę przemówienia, nazwiska mówcy najlepiej ocenić, patrząc na kuluary. Podczas niektórych przemówień, szczególnie w drugim i trzecim dniu obrad, kuluary napelniały się tłumami spacerujących delegatów. Kiedy jednak na trybunie stał Zółkiewski albo Zawieyski, kuluary pustoszały, a na sali panna ciska.

Nazwiska powyższe zacytowałem niezupełnie przypadkowo. Należy już bowiem do tradycji zjazdów literackich prowadzenie ciętych polemik teologicznych. Jedyną różnicą, jaka dzieli jedną polemikę od drugiej, wrocławską od szczecińskiej, jest stopień jej natężenia, jest przekonanie o własnej słuszności, jest zaufanie do własnych słów.

Tradycyjny spór Zółkiewski contra Zawieyski odżył i w Szczecinie. Ale daleko mu było do zeszlorzeczonej, wrocławskiej zaciekłości. Zarówno grupę marksistowską, nieporównanie silniejszą, jak i obóz katolicki cechował daleko idący umiar w

wypowiedziach: u jednych wypływało to ze świadomości swojej siły i słuszności, u innych z pozytywne doceniania osiągnięć ideologicznych przeciwników. Owa próba zbliżenia, próba wyjścia z separatuizmu fideizmu katolickiego i wrońnięcia w nurt współczesnych wydarzeń była

może najciekawszym momentem zjazdu.

Do najważniejszych należało przemówienie wstępne min. Sokorskiego i wielki referat Zółkiewskiego. Pierwsze znamy już z wyjątków, zacytowanych na łamach „Zwierzchności“; drugie stanowiło próbę zbilansowania osiągnięć literatury polskiej za ostatni rok zarówno przez krytykę całości polityki kulturalnej, jak

i pracy poszczególnych twórców.

Referat Zółkiewskiego wzbudził duże zainteresowanie słuchaczy. Świętego krytyka po zakończeniu przemówienia, nagrodzono hucznymi oklaskami.

Wyjątkowo serdecznie powitano na zjeździe delegacje zagraniczne.

Najwcześniej pojawili się na nim zapamiętali przyjaciele Szczecina i Bałtyku — Czesi i Słowacy. Cze-

chów reprezentował rozmaitowany w Szczecinie dr Pilarz, Słowaków — dr Jan Poniczán.

Pierwszego dnia obrad obecni byli także pisarze węgierscy. Reprezentowali ich na mównicy Sándor Gergely.

Rumuni przybyli dopiero nazajutrz. Za nimi pojawili się Bułgarzy z Dorą Gabe, naszą wrocławską znajomą, na czele. W ostatnim dniu obrad przybyła wielka delegacja radziecka z Korniejczukiem, Sofronowem, Tyczyną i in.

Języki rozwiązują się przy toczących. Na przyjęciu, wydanym przez Zarząd Główny czy przez Ministerstwo Kultury i Sztuki dla delegacji zagranicznych, — odnawiano dawne przyjaźnie, znajdowano wspólny język. Łowca migawek zjazdowych miał tu obfity polów: inaczej bowiem wyglądają „inżynierowie dusz“ na mównicy, w blaskach reflektorów, a inaczej przy zwyczajnej, swobodnej pogawędce.

Podczas takich właśnie rozmów dowiedzieliśmy się, że Wrocław gościć będzie wkrótce literatów bułgarskich, lub węgierskich i radzieckich.

Mielimy możność podziwiać energię delegata Wrocławia, Stanisława Dygata, ruchliwego a widocznego z dala z racji swego wzrostu. Człowiek ten, jak zapewniają wytrwali obserwatorzy, nie siedział na sali na jednym miejscu dłużej, niż dziesięć minut.

Dzisiaj szczeciński Zjazd Literatów jest już za nami. Wybrany nowy zarząd z Leonem Kruczkowskim na czele staje znowu przed identycznymi niemal zagadnieniami organizacyjnymi, jak w roku ubiegłym. Zjazd, widziany „od tyłu“, wydaje mi się dzisiaj jak ogromny kalejdoskop twarzy, uśmiechów i głosów.

Najwyraźniej i najdłużej pamiętać będą wszyscy uczestnicy zjazdu wędrowną „Dianie“ po porcie szczecińskim. Niebo, wczoraj jeszcze chmurne, wypogodziło się zupełnie. Na chyboliwych falach śmigły i krzyczały mewy. Za oknami przesuwały się zórawie, stocznie, elewatory, wraki okrętów, błyszczące jeszcze farbą i flagami. Syptał się węgiel, dymił pięciu kominami Stoliczyn. Jakis chłopak, jadący na sankach na brzegu, wołał: „Dyjana! Dyjana!“

Na Vasco da Gama stali ludzie. Patrzyli na wysiadających literatów. Nie wiem, czy wiedzieli o tym, jak twórcy długiego głowili się rankiem nad znalezieniem do nich drogi. Wiem tylko, że w tym momencie, w słoneczne zimowe popołudnie, wydawała się ona bardzo prosta i bliska.

Leszek Goliński

W imieniu 3,5 mil. związkowców polskich

KCZZ potępia próby rozbicia Światowej Federacji Zw. Zawodowych

WARSZAWA (PAP.). — W związku z próbami rozbicia jedności Światowej Federacji Związków Zawodowych, KCZZ wydała oświadczenie treści następującej: Komisja Centralna Związków Zawodowych w Polsce w imieniu 3 i pół milionowego, zorganizowanego polskiego ruchu zawodowego, piętnuje z oburzeniem opuszczenie posiedzenia Biura Wykonawczego przez przywódców TUC i CIO.

Pozdrawiamy Związki Zawodowe południowej Rodziny, Chile, Tunisu, Sjamu, Malty, Filipin, które zgłosiły akces do SFZZ i zostały przyjęte w jej skład. Świadczy to o najdobitniej o zaufaniu rzeszy robotniczych całego świata do SFZZ.

Pozdrawiamy organizacje związkowe Anglii, USA i Holandii, które wyrażają swą solidarność ze Światową Federacją. Jesteśmy głęboko przekonani, że robotnicy tych krajów, którzy w przeszłości dawali do wody solidarności międzynarodowej, znajdą również obecnie sposoby dla utrzymania więzi z międzynarodowym ruchem zawodowym.

Apelujemy do wszystkich organizacji związkowych, aby wraz ze

zrzeszonymi w SFZZ organizacjami walczyły nadal o ostateczne wyeliminowanie pozostałości faszyzmu, o trwały pokój.

Skazanie członka Izby Reprezentantów za pobieranie łapówek

NOWY JORK (PAP.). Sąd Apelacyjny USA zatwierdził wyrok skazujący Okręgowego Sądu Federalnego w Waszyngtonie w stosunku do b. członka Izby Reprezentantów z ramienia partii demokratycznej May'a i dwóch właścicieli zakładów przemysłu zbrojeniowego braci Garson, oskarżonych o oszukiwanie władz amerykańskich oraz pobieranie i dawanie łapówek w okresie wojny.

W toku rozprawy ustalono, że bracia Garson w celu uzyskania za mówień wojennych dawali May'owi

łapówki, których łączna suma wyniosła ponad 50 tys. dolarów.

Żydzi opuszczają obozy na Cyprze

TEL AVIV (PAP.). — W poniedziałek statek żydowski „Galila“ zabrał na swym pokładzie do Palestyny pierwszą partię nielegalnych imigrantów żydowskich którzy w swoim czasie zostali internowani przez władze brytyjskie i osadzeni w obozach odosobnienia na Cyprze. W ciągu najbliższych kilku dni obozy dla internowanych opuścić mają wszyscy Żydzi w liczbie około 11 tysięcy.

Nieuczciwy dyrektor skazany na 4 lata więzienia

WŁOCŁAWEK (PAP.). Przed sądem okręgowym we Włocławku odbyła się rozprawa przeciwko b. dyrektorowi Państwowych Zjednoczonych Fabryk Fajansu we Włocławku, Franciszkowi Ziółkowskiemu. Ziółkowski odpowiadał za dokonanie nadużyć na szkodę fabryki. M. in. zakupił on nielegalnie 234 kg kobaltu, zarabiając na tej transakcji 47 tys. złotych.

Nieuczciwy dyrektor skazany został na 4 lata więzienia.

Katastrofa „Dakoty“

BERLIN. — W pobliżu Lubeki, na terytorium radzieckiej strefy okupacyjnej w Niemczech, rozbił się samolot brytyjski typu „Dakota“, wiozący na swym pokładzie 27 osób z Berlina, w tym kilkoro dzieci.

Nankin pod ostrzałem artyleryjskim

LONDYN (PAP.). — Oddziały chińskiej armii ludowej zajęły pozycje Kuomintangu w Puczen, oddalonych o 9 km. na północ od Nankinu, w ten sposób stolica Chin Kuomintangowskich znajduje się już pod ostrzałem artylerii wojsk ludowych.

LONDYN (PAP.). Parlament kuomintangowski postanowił w dniu 25 bm. że wszystkie urzędy będą w sobotę wywakuowane z Nankinu.

W związku z tą decyzją większość urzędników kuomintangowskich rozpoczęła paniczną ucieczkę z zagrożonego miasta.

Piotr Perkowski laureatem Związku Kompozytorów Polskich

WARSZAWA (PAP.). — Dnia 23 bm. odbyła się w lokalu Związku Kompozytorów Polskich uroczystość wręczenia dorocznej nagrody ZKP, piewszemu jej laureatowi, członkowi honorowemu Związku — Piotrowi Perkowskiemu.

Uroczystość, na którą przybył wice-minister Kultury i Sztuki J. Groński, zgromadziła licznych przedstawicieli świata muzycznego stolicy.

Zebrań otworzył prezes Związku Kompozytorów Z. Mycielski, wygłaszając przemówienie, uzasadniające

Zderzenie „Pułaskiego“ ze statkiem holenderskim

PARYŻ (PAP.). — Polski statek towarowy „Pułaski“ zderzył się 25 bm. w ujściu Skaldy koło Antwerpii z frachtowcem holenderskim „Lissekerk“.

Wskutek zderzenia „Pułaski“ doznał uszkodzenia z prawej strony dziobu i zaczął tonąć. Został on ściągnięty na mieliznę przez holownik ratunkowy.

Niezwykłe zdobycze nowej Rumunii

ROK 1948, pierwszy rok istnienia Ludowej Republiki Rumuńskiej, obfitował dla tego państwa w niezwykłe doniosłe wydarzenia. W ostatnich dniach roku 1947 upadła monarchia i proklamowana została republika; w lutym roku 1948 nastąpiło zjednoczenie partii robotniczych; w marcu powszechne wybory do zgromadzenia narodowego przyniosły zwycięstwo frontowi demokratycznemu, na którego czele stała rumuńska partia robotnicza. W czerwcu przeprowadzona została nacjonalizacja kluczowych gałęzi przemysłu, kopalń, transportu, banków oraz przedsięwzięcia ubezpieczeniowych. A w grudniu zgromadzenie narodowe przyjęło jednomyślnie projekt planu gospodarczego na rok 1949.

Nacjonalizacja zmieniła gruntownie strukturę ekonomiczną kraju, kładąc kres niemożliwej i niebezpiecznej sprzeczności, wynikającej z faktu, że jakkolwiek od chwili obalenia w Rumunii dyktatury faszystowskiej, władza pozostawała całkowicie w rękach klasy pracującej, to jednak kapitaliści zachowali w swych rękach kluczowe pozycje ekonomiczne, opóźniając rozwój rumuńskiego życia gospodarczego.

Nacjonalizacja umożliwiła gruntowne zreorganizowanie rumuńskiej produkcji przemysłowej, przynosząc w rezultacie znaczny wzrost wydajności i obniżkę kosztów produkcji. Robotnicy z nieznanym dotychczas zapalem przystąpili do pracy, ich dewizą stało się socjalistyczne współzawodnictwo. Wzrost produkcji umożliwił rządowi obniżenie cen artykułów przemysłowych pierwszej potrzeby — przy jednoczesnym podniesieniu ich jakości.

Reorganizacji systemu produkcji towarzyszył znaczny postęp w dziedzinie opieki społecznej: nigdy jeszcze w historii Rumunii robotnicy fabryczni nie rozporządzali taką jak w roku 1948 liczbą domów wypoczynkowych i sanatoriów. Nigdy jeszcze rodzina robotnicza nie korzystała z tak pełnej opieki państwa. Tempo i rozmach, z jakim naród przystąpił do pracy nad odbudową kraju nie posiada w dziejach Rumunii precedensu. W ciągu ostatniego roku zrealizowano szereg gigantycznych prac, których kapitalistyczne państwo nie mogło przeprowadzić przez długie lata.

Równoległe z reformami na polu ekonomicznym Rumunia przeprowadziła szereg reform w innych dziedzinach życia, a w pierwszym rzędzie w dziedzinie oświaty. Największych zmian dokonano w szkolnictwie średnim i wyższym, przystosowując je do państwa potrzeb kraju. Republika Rumuńska może również poszczycić się znacznymi osiągnięciami na polu kulturalnym. Twórczość literacka rozwija się w pełni, a działalność wydawnicza osiągnęła piękne wyniki, udostępniając wartościową książkę szerokim masom ludności. Wzrosła liczba bibliotek publicznych w miastach i wsiach, powstają domy kultury, teatry, kina.

Umocnieniu ustroju demokratycznego w dziedzinie sądownictwa sprzyja powołanie do życia instytucji ław ludowych, bez ich udziału nie może zapasć żaden wyrok, ani w sprawach cywilnych, ani w sprawach karnych.

W grudniu biuro polityczne rumuńskiej partii robotniczej opracowało doniosłą rezolucję w sprawie mniejszości narodowych. Rezolucja rozpatruje to zagadnienie w duchu internacjonalizmu robotniczego, podkreślając konieczność zapewnienia wszystkim narodowościom wchodzącym w skład Republiki Rumuńskiej udziału w walce o wzmocnienie państwa.

Tak w polityce wewnętrznej, jak i na polu międzynarodowym, Rumunia wypowiedziała się zdecydowanie po stronie obozu pokojowego, utrwalając swe stanowisko szeregiem traktatów o przyjaźni i wzajemnej pomocy, zawartych ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej. Jedyne brakuje jeszcze ogólnego w tym kierunku traktatów wypetniti układ z Polską, który w tych dniach zostanie podpisany w Bukareszcie.

PETRU MATEIESCU.

Dyrektorowie-sabotażyści unicestwiali wysiłki robotników

Państwowa Fabryka Jedwabiu nr 3 we Wrocławiu należy do tych zakładów pracy w naszym mieście, którymi zwykliśmy się szczycić i których osiągnięcia napawają nas dumą. Niestety, w tej właśnie fabryce nie wszystko działo się jak należy. Od czasu do czasu dochodziły nas słuchy, że fabryka walczy z trudnościami, że ponosi straty, że jakość produkcji nie jest odpowiednia. Przyjeżdżały komisje, badały, zalecały ulepszenia, jednak stale „nie szło” w fabryce jak należy. Robotnicy dawali z siebie wszystko, przychodzili nawet do kierownictwa ze swymi projektami, byli surowiecy, byli specjalistami, a jednak produkcja utykała.

W końcu sprawą tą zainteresowały się władze bezpieczeństwa i zaczęły szukać przyczyn, wspólnie z dyrektorem naczelnym Miernikiem. Szybko ustalono, że winę ponoszą je dnie ludzie, stojący na kierowniczych stanowiskach.

Dyrektorowie: techniczny, produkcji i energetyczny, zaczęli udzielać wyjaśnień, które były zupełnie nie zadowalające. Przy bliższym badaniu okazało się, że właśnie oni są odpowiedzialni za ten stan rzeczy.

W sierpniu ub. roku zostali aresztowani: dyrektor techniczny inż. Czerwiński, dyrektor produkcji inż. Surowiński i dyrektor ruchu inż. Frycz.

Wczoraj, w stołowie, Fabryki Sztucznego Jedwabiu, przed Okr. Sądem Wojskowym rozpoczął się proces wspomnianych dyrektorów, oskarżonych o sabotaż gospodarczy. „Sala rozpraw” tłumnie zapelnili robotnikami fabryki, którzy przybyli przysłuchać się przebiegowi procesu i jeszcze raz zobaczyć tych, którzy świadomie unicestwiali ich wysiłki. Robotnicy mieli możliwość osobiście usłyszeć wykrętne zeznania swoich byłych przełożonych, którzy zwalali całą winę na brak fachowości u robotników, a którzy nie czynili w kierunku kształcenia załogi. Słusznie też była uwaga jednego z obecnych na sali: „może przed trzema laty nie byliśmy fachowcami i wtedy produkcja mogła kuleć, ale od tego czasu potrafiliśmy się już wydoskonalić, a produkcja bynajmniej się nie poprawiła”.

CENNA WISKOZE WYLEWALI DO KANAŁÓW

Przewodniczący sądu mjr. Jęczyński przystępuje do odczytania aktu oskarżenia, który obejmuje 9 stron maszynopisu. Akt oskarżenia zarzuca oskarżonym szereg czynów sabotażowych, jak wylanie całej ton wiskozy (produkt, z którego wyrabia się przedzę jedwabną) do kanału, przeprowadzanie fałszywej klasyfikacji towaru (np. Surowiński kazał pewną partię towaru przeklasyfikować do gatunku III, jakkolwiek wiedział, że ten gatunek odda wany jest iniektatywie prywatnej), a także, który był dyrektorem technicznym, nie interesowali się remontami.

WARSZAWA. W grudniu 7. ub. Polski Monopol Tytoniowy wyprodukował ogółem przeszło 1.515.900 tys. sztuk papierosów, z czego na bezustnikowa przypada 1.480.468 tys. sztuk. Produkcja cygar wstąpiła 1.709 tys. sztuk, tytoniu fajkowego — ok. 77.000 kg i tabaki ponad 6.000 kg.



rygodnik ZMP

mi, nie kontrolowali działalności maszyn, kotłów i przewodów parowych, czy też jak inż. Frycz instalacji elektrycznych. Wskutek wadliwie założonej wentylacji, robotnicy ślepli i chorowali na płucę, jednak nikt z tych „kierowników” nie zastanowił się nad przyczynami, nie pomyślał o usunięciu zła.

Straty, które poniósł Skarb Państwa wskutek takiej gospodarki „dyrektorów” Fabryki Jedwabiu, oceniane są w przybliżeniu na ok. 60 milionów złotych, strat zaś, jakie ponieśli robotnicy na zdrowiu, w ogóle nie da się wyrazić cyframi.

ZEZNANIA SUROWIŃSKIEGO

Po odczytaniu aktu oskarżenia, jako pierwszy zeznaje oskarżony inż. Surowiński. Na ogół do stawianych zarzutów nie przyznaje się, potwierdza jedynie, że przywłaszczając sobie pewną ilość przedzę jedwabnej, (w akcie oskarżenia jest mowa o 35 kg), jak również przyznaje się do próby ucieczki z więzienia. Oskarżony wybrał sobie wygodną taktykę obrony. Na niczym się nie zna, jest tylko fachowcem od produkcji, chemikiem, i tylko te sprawy go interesowały. Dopiero szereg pytań prokuratora dr. Orlińskiego wydobywa na światło dzienne właściwą prawdę. Mimo pseudoczechów i za witych wywodów oskarżonego, nie może on zaprzeczyć, że był dokładnie obnażony z całokształtem pracy w fabryce i zdawał sobie dokładnie sprawę z rozmaitych braków technicznych czy materiałowych, o czym świadczy choćby fakt, że jako właściciel prywatnej hurtowni materiałów technicznych dostarczał Fabryce Jedwabiu pewne towary.

Wygraliśmy bitwę o chleb — wygramy bitwę o mięso

KRAKÓW. — W Krakowie rozpoczął się Ogólnokrajowy Zjazd Państwowej Administracji Rolnej na który przybyło około tysiąc pracowników rolnictwa.

Obrazy zgalił min. Dąb. Kociol, który stwierdził: „W roku ub. wygraliśmy bitwę o chleb. Zboża mamy dosyć a nawet częściowo wysyłamy za granicę. Rok bieżący będzie wiel

Te transakcje jego firmy z fabryką wyrażają się sporą sumką, bo przeszło pół miliona złotych.

Gdy robotnicy przychodzili do niego z projektami ulepszeń — zbywał ich w arogancki nieraz sposób, a „później wykonywał te projekty i całą zasługę przypisywał sobie. Tak np. było z projektem jednego robotnika, który zaproponował, celem uzyskania pary dla fabryki wypożyczenie dwóch wozów „cieplarek” z dyrekcji kolei. Cieplarki wypożyczono, a zasługę tego inż. Surowiński przypisał sobie.

Oskarżony Surowiński próbuje ustroić się w piórka bohatera, gdy mówi o swej „akcji sabotażowej” w okresie okupacji. Dopiero pytania prokuratora wyjaśniają, że akcja ta polegała na zatrudnianiu większej liczby robotników w fabryce jedwabiu w Chodakowie, aniżeli to było potrzebne. We wspomnianej fabryce oskarżony pracował podczas okupacji.

O swej próbie ucieczki z więzienia oskarżony mówi, że „była to tylko zabawka”.

Po zeznaniach oskarżonego biegły sądowy zadaje mu jeszcze kilka pytań, na które nie zawsze udziela wyczerpujących odpowiedzi. Po pytańach biegłych przewodniczący sądu przerwa obładową.

Proces, który wzbudził zrozumiałe zainteresowanie nie tylko wśród załogi fabryki, ale i w całym mieście, potrwa prawdopodobnie 3 dni. Na rozprawę powołano 28 świadków, w większości członków załogi Fabryki, których zeznania wyczerpująco naświetla działalność oskarżonych.

O dalszym przebiegu procesu będziemy informowali w następnych numerach naszego pisma.

Przed pięciu laty

Styczniowy poranek nad Nową...

Przed pięciu laty, w styczniowy poranek 1944 roku, brzegi Nowy i Zatok Fińskiej zdrząły od salw tysięcy dział. Zagrzębiały one na pozycjach niemal pod nosem Niemców. Strzelali moździerze i ciężkie działa. Otwarty ogień pociągów pancernych, artyleria okrętowa i forty kronsztadzie.

Pociągi i miny wysadzały w powietrze schrony i linie obronne Niemców, składy z amunicją, uciśniali dalekonośną artylerię nieprzyjaciela. Przez kilka godzin na pozycjach niemieckich szalał straszliwy ogień. „Pierścień stalowy” został przerwany.

W tym samym czasie, do tych potężnych wyłomów wdzierała się piechota radziecka i czołgi. W nieprzerwanym boju szły one naprzód, przyspieszając tempo marszu.

Po zdobyciu pozycji niemieckiej dalekonośnej artylerii, dano sygnał do szturmowania miast-twierdz i t. zw.

Wroniej Gory — najwyższego pod Leningradem punktu, skąd widać było miasto i gdzie znajdowało się główne dowództwo niemieckie.

I oto nadziedził wieczór, niezapomniany wieczór dla tych, którzy byli wówczas w Leningradzie. Spektakler odczytali przez radio rozkaz, który obwieszczał mieszkańcom miasta, obwieszczał całemu światu, że blokada niemiecka została rozbита, że Leningrad wyzwolony jest od groźby obstrzałów artyleryjskich, od wszelkich ataków wroga. W niebo wzbłyły tysiące rakiet, oświetliły niebo smugi reflektorów, powietrze wypełniło się kanonadą artyleryjską. Ludzie śpiewali i całowali się w ulicach, Leningrad triumfalnie święcił zwycięstwo!

27 stycznia 1944 roku Leningrad został całkowicie wyzwolony od blokady nieprzyjacielskiej. A wojska frontu leningradzkiego poszły dalej i dalej...

BIBLIOTEKI

Biuletyn Nowości Wydawniczych Nr 1

KANN M. — Góra czterech wiatrów	Zł 240,—
NEWELL Y. I. — Chłopiec z saskich stepów	Zł 260,—
NIWIKOW — PRIBOJ — Kobieta na okręcie.	Zł 50,—
Bibl. Romansów	
POTRAMENT J. — Rzeczywistość. cz. 2	Zł 50,—
Bibl. Romansów	
GLOWACKI J. — Słowniczek muzyczny	Zł 280,—
KEDZIORA J. — Dzieje kraju Annam	Zł 400,—
Dla młodzieży	
KLARNER C. — Zarys stosunków społeczno-gospodarczych w Polsce	Zł 500,—
KRASZEWSKI J. — Chata za wsi. — Tom I/II.	Zł 700,—
LISSA Z. — Zarys nauki o muzyce	Zł 600,—
LYSENKO T. — O sytuacji w biologii	Zł 100,—
SCOTT W. — Czerwona rekawica	Zł 500,—
17 OPOWIADAŃ. — Konkurs literacki	
Radła	
SREMIŃSKI S. — Historia ustroju Śląska	Zł 200,—
TYC. T. — Walka o kresy zachodnie	Zł 500,—
WIDAJEWICZ J. — Początki Polski	Zł 125,—
Powysza poleca Księgarnia „CZYTELNIK” Wrocław, Nowotki 13.	Zł 300,—
Prowincja za pobraniem pocztowym.	

W Niemczech Zachodnich

przed laty i dziś

PRZED dziesięć laty gornik Max Reimann stanął przed sądem hitlerowskim za to, że „postawił sobie za cel zniesienie konstytucji Rzeszy niemieckiej”. Reimann został wtrącony do obozu koncentracyjnego.

Obejście antyfaszystów niemieckiemu wytoczono proces: za wystąpienie przeciwko „konstytucji” uchwalonej w Bonn, przeciwko statutowi Zagłębia Ruhry i przeciwko rozbiću Niemiec.

U wejścia do gmachu sądu, oczekiwali Reimanna tłum zgromadzonych tu robotników z „Miedzynarodówką” na ustach. Kiedy sąd odłożył rozprawę sprawy i Reimann wyszedł, wybuchła żywioła demonstracja przeciwko statutowi Zagłębia Ruhry, przeciwko Quislingom, w obronie jednolitych Niemiec demokratycznych. Maxa Reimanna zaniesiono na rękach do gmachu Partii Komunistycznej.

Proces Maxa Reimanna został odroczony na półtora tygodnia. Ale Clay nie zrezygnował z myśli osadzenia go w więzieniu.

Dawniej Hitler — teraz Clay... Czy nie miał racji Oskar Wilde, że życie składa się z paradoksów? O życiu w Niemczech zachodnich można by nawet powiedzieć: „Niewątpliwie...”

Konferencja w New Delhi

wysłuchała rozkazów

CYNICZNA napaść Holandii na urów niecyfry wywołała oburzenie w całym postępowym świecie. Zarębowali na nią żywo wszystkie narody azjatyckie.

Pod naporem opinii publicznej rząd 19 państw uczestniczących w konferencji panazjatyckiej w New-Delhi, zmuszone były jednak wykonać wolę Waszyngtonu, Londynu i Hagi. Nie przedsięwzięły one konkretnych decyzji w sprawie Indonezji. Gdy przyszedł do postanowień — nawet słowem nie wspomniano o konkretnej rezolucji radzieckiej, wniesionej do Rady Bezpieczeństwa, zalecającej rządowi holenderskiemu wstrzymanie operacji wojskowych i nakazującej wojskom holenderskim natychmiastowe wycofanie się na pozycje zajmowane przed atakiem.

Słusznie uważali anglosaszy, że w ten sposób, że azjatyccy pupilkowie nie wyłamią się spod dyktanda mentorów. Ale nie dostrzegli oni jednego: że prócz 19 delegatów, istnieją wielo milionowe narody azjatyckie, na których naiwność wiecznie liczyć nie można.

Zjazd literatów

od strony kulis

Ludzie bawiący w tych dniach w Szczecinie opowiadają scenki ze Zjazdu Literatów. Oto niektóre z nich: Zza stołu przydziałnego padają słowa: głos ma kolega X!

Wywołany mówca, zbliża się statycznym krokiem do stołu, bierze do ręki karatekę, nalewa z niej wodę do szklanki, pije...

Sala cichnie oczekiwaniem.

W tej głębokiej ciszy, padają słowa dowcipnisi:

— Kolega X napelnia się treścią...

Poprzedniego mówcę zamienia na trybunie Mieczysław Jastrun. Oświadcza on:

— Powszechna może stać się tylko ta literatura, która wyrasta z powszechności. Każda naprawde ludowa literatura, jest z natury optymistyczna. Bo optymizm literatury ludowej — to triumf życia, triumf pracy...

W czasie spaceru statkiem po Odrze, Turowiec tańczył tango: krok na, przód — trzy w tył. Ktoś rzucił złośliwie:

— Ten nawet w tańcu cofa się do tyłu...

Za to Broniewski z młodzieńczo wervą porwuje damę do oberka i zętem mówi jej do uszka:

— Oczywiście, w lewo!...

Inni uczestnicy Kongresu zabawiali się jak następuje: Min. Sokorski tańczył kuławka. Zółkiewski dyskutował z Zawieyskim. Wat jęł szynceł po wiedeńsku. Wanda Melcer uwodziła sympatycznego gościa bułgarskiego.

Książki

dla ludności Warszawy

WARSZAWA. Jeszcze w tym miesiącu zostaną otwarte w Warszawie dwie nowe miejskie wypożyczalnie książek przy ul. Mariensztat 15 i przy ul. Śniegoczeń 13.

W stolicy czynnych jest obecnie 15 wypożyczalni miejskich, z których każda posiada od 2 do 2,5 tys. tomów.

Pisarze o swych nowych zadaniach

Ewa Szalburg-Zarembina

Sztuka musi zawierać ładunek ideologiczny. Musi być bezkompromisowa, dając wyraz określonej postawie twórcy wobec życia. Dlatego tak ważną sprawą dla pisarza jest zajęcie wyraznego stanowiska wobec zachodzącej przebudowy świata i dani temu stanowisku artystycznego wyrazu. Dyskusja pisarzy na obecnym zjeździe, prowadzona nad tematami m. in. Sokorskiego i kol. Zółkiewskiego, a dająca tak wiele materiału do przemyślenia, jest najlepszym dowodem zrozumienia przez pisarzy ich roli.

Drugą ważną sprawą obecnego zjazdu jest to, że m. in. Sokorski zapowiedział nawiązanie bliższej i ściśle określonej współpracy między Ministerstwem Kultury i Sztuki a pisarzami. Niekłoda to nowe i poważne obowiązki na Związek Zawodowy Literatów Polskich.

Jan Brzechwa

Tegoroczny Zjazd Związku Literatów pozwala zaobserwować wzrost ciężaru gatunkowego zarówno samych obrad, jak i poruszanych na zjeździe zagadnień. Pierwszy zjazd po wojnie zajmował się głównie odbudowaniem z gruzów samej organizacji związku. Na drugim zjeździe, który odbył się w Łodzi w r. 1946, obok spraw organizacyjnych doszły do głosu zagadnienia ideologiczne i po raz pierwszy starano się wskazać drogę, po której winna kroczyć nasza literatura. Na zjeździe poprzednim niejaką równowagę między sprawami ideologicznymi i troskami zawodowymi pisarskimi i troskami zawodowymi pisarskimi.

Na obecnym zjeździe zarysowało się w pewnym sensie nowe oblicze Związku: trzy czwarte czasu poświęcono wszechstronnej analizie współczesnego piśmiennictwa i jego ideologicznego ładunku, omówiono zadania i cele, które stawia literatura polskiej przelomowy okres naszych dziejów. Sprawy materialne zeszły na drugi plan.

Ten stan rzeczy pozwala sądzić, że Związek Literatów wkroczył na drogę przeobrażenia organizacyjnego, że będzie zmierzał zapewne do wyzwolenia się z balastu spraw zawodowych, aby móc poświęcić więcej uwagi zagadnieniom twórczości literackiej.

Paweł Hertz

Zjazd tegoroczny wiecznie i prawdziwie otworzył sytuację polskiej literatury współczesnej. Swobodnie, choć może nie ogarniając wszystkich spraw, dyskusja świadczyła o intensywności życia intelektualnego w Polsce. Wśród licznych wypowiedzi — a dyskusję uważam za najistotniejszy element, gdy mowa o sprawach sztuki — szczególnie słuszne i trafne były głosy Wacława Kubińskiego, Aleksandra Wata, Adama Ważyka o współczesnej prozie.

Chociaż nie podzielam ideologii Jerzego Zawieyskiego, wysłuchałem zgoła przemówienia z szacunkiem dla szlachetnej uczciwości tego pisarza.

Leopold Lewin

Najważniejszą, rzucającą się w oczy cechą zjazdu szczecińskiego jest przebieg punktu ciężkości ze spraw organizacyjnych — zawodowych na sprawy ideologiczne. Na każdym z dotychczasowych zjazdów sprawy te — zagadnienie stosunku pisarza do otaczającej go rzeczywistości, zagadnienie właściwości pisarza w nurt budownictwa socjalistycznego, zagadnienie wyboru metody pisarskiej, która by najbardziej odpowiadała naszym wielkim czasom walki o socjalizm — nie zajmowały tyle miejsca, co na naszych obradach szczecińskich.

Należy podkreślić, że na czoło tych zagadnień wysunęła się sprawa realizmu socjalistycznego, jako metody twórczej, która najlepiej oddaje patos i wielkość dokonywujących się w naszych czasach przemian społeczno-gospodarczych, a w ich następstwie i kulturalnych, a także jako metody, która umożliwiła pisarzowi dotarcie do jak największych warstw narodu. Znalazło to wyraz zarówno w przemówieniu m. in. Sokorskiego i referacie ideologicznym Stefana Żółkiewskiego, jak i w wypowiedziach większości dyskutantów.

NOWOŚCI «CZYTELNIKA»

L. KRUCZKOWSKI: — „SIDŁA”. Str. 294. Cena 21 500.

Powieść o młodym małżeństwie, którego harmonijne współzycie niweczy demoralizujący wpływ długiego bezrobocia. Historia trójkąta małżeńskiego urasta do poziomu interesującego zagadnienia społecznego na tle wiernie zarysowanego obrazu drobnomieszczańskiego życia i zaciekłych walk partyjnych w okresie sanacyjnych rządów.

Przemiany

Robotnice — dyrektorkami

W naszym przemyśle odzieżowym i konfekcyjnym uzyskało ostatnio odpowiedzialne kierownicze stanowiska wiele kobiet.

W Polsce Ludowej kobieta na równi z mężczyzną jest budowniczym życia politycznego i gospodarczego. Dzięki obowiązkowości w pracy, pilności i zdobywanej wiedzy fachowej dochodzi do wysokich stanowisk, wywiązując się bez zarzutu z poruczonych jej zadań i wkładając w ich wykonanie wiele zapału.

Wszystkie nowe dyrektorki rozpoczęły od skromnych robotniczych funkcji. Do kierowniczych stanowisk doszły dzięki zdolnościom i wyjątkowej pracy.

Zofia Filipowicz została w końcu ub.r. naczelną dyrektorką Kaliskich Zakładów Przem. Odzieżowego. Obdarzona wybitnym instynktem społecznym i talentem organizatorskim, rozpoczęła swą karierę w ochotniczej straży pożarnej, gdzie zorganizowała oddział żeński, którego była komendantką.

Po wyzwoleniu pracowała kolejno jako pracownica w szpitalu miejskim, w RKU, w Miejskim Urzędzie Informacji i Propagandy w Kaliszu, a wreszcie — jako kierowniczka sekcji socjalnej — w Państw. Fabryce Pluszu i Aksamitu, skąd awansowała na dyrektorkę.

Zofia Karp, obecnie naczelną dyrektorką Legnickich Zakł. Przem. Odzieżowego, była nauczycielką szkoły powszechnej, a potem inspektorem działu statystycznego pewnej instytucji.

Janina Stępkowska ukończyła szkołę pielęgniarstwa i pracowała w Wydz. Zdrowia Zarr. m. Warszawy, studiując równocześnie humanistykę na Uniwersytecie Warszawskim i

uzyskując absolutorium. W ub. roku powołano ją na stanowisko dyrektorki działu socjalnego w Central. Zarządzie Przemysłu Odzieżowego w Łodzi.

Leokadia Romanowska pracowała jako szwaczka w b. fabryce Eltingo na w Łodzi, gdzie przez kilka lat była „taśmową”. Po wyzwoleniu została kierowniczką produkcji, a następnie techniczną w „Wilczanie”. Dziś zajmuje stanowisko dyrektorki technicznego Rejonowego Biura Nakładowego.

Matylda Rosner ze skromnej pracowniczki bielizny awansowała na dyrektorkę technicznego Pilawskich Zakładów Odzieżowych.

Wreszcie Janina Majowa, początkowo instruktorka kroju, potem kierowniczka laboratorium w Oddz.

Walka z biurokratyzmem w Ubezpieczalniach Społecznych

„Społeczeństwo na ogół mało zastanawia się nad tym, co stanowi istotę socjalizmu. Socjalizm — to piękne hasło i niedaleka teoria; to codzienne życie człowieka pracy, człowieka wyświeconego” — powiedział słusznie sekretarz OKZZ we Wrocławiu ob. Tarnowski na wielkim zebraniu, gdzie był omawiane przez robotników, lekarzy i przedstawicieli Zw. Zawodowych, sprawy ubezpieczeń społecznych.

Tragedią świata robotniczego w ustroju kapitalistycznym był lek; lek przed chorobą, starością, kaleczeń lub inwalidztwem — lek o sobie i swoich bliskich. Jednym z celów socjalizmu było usunięcie tego leku. Toteż przed wielu laty partie robotnicze wysunęły na pierwsze miejsce swego programu zagadnienie ubezpie-

czeń społecznych, stanowiących pierwszą, cenną zdobycz świata robotniczego.

W okresie sanacyjnym udzielano świadczeń niechętnie — z utajoną myślą, żeby te zdobycze zohydzić w oczach robotników.

Przepisy, formularze, stosy papierów odgradziły pracownika Ubezpieczalni od ubezpieczonego. Według danych przepisów, robotnik od zarobku wynoszącego np. 10.000 zł. miał by dziś potrącone 2.800 zł.

Obecnie zdjęto ten ciężar z barków świata pracy. Państwo niesie go całkowicie. Fakt premii od Państwa, po za zarobkiem, jak również zmiany i ulepszenia wprowadzone do ubezpieczeń społecznych, powinny być popularyzowane przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych i przez Ubezpieczalnie, celem dostatecznego uświadomienia szerokich mas społeczeństwa.

W OKZZ we Wrocławiu powstał specjalny Komitet Popularyzacji Ubezpieczeń Społecznych. Ale na 27 członków tego komitetu tylko 2 pracuje; pozostali zadawalają się tytułem członka komitetu.

Tymczasem biurokratyzm uwił sobie jak pajak gniazdo w instytucjach Ubezpieczalni Społecznych. Place pracowników zwłaszcza niższych kategorii są tam b. niskie, a milion zł. przyznany na zapomogi dla najbardziej potrzebujących, nie został wyekspluowany.

Na polu walki z gruźlicą również nie wszystko było należycie wykorzystane (np. nie wykorzystano wszystkich miejsc w sanatoriach).

Biurokrata zasłania się papierkiem i pozornie zawsze jest w porządku. Tymczasem pracownik Ubezpieczalni powinien być pełnym inicjatywą bojowniczym o dobro ubezpieczonego. Nie potrzeba manekinów za okienkiem. Potrzebni są żywi ludzie. Masz pracujących domagających się wszędzie przełamać atmosferę „odwalania kawałków”.

Ubezpieczenia społeczne są częścią budowy socjalizmu. Najbliższym więc zadaniem jest wykrycie błędów, wychowanie pracowników Ubezpieczalni, wychowanie lekarzy i personelu pomocniczego pod kątem widzenia służby społeczeństwu.

Dlatego też musi być starannie przeprowadzana selekcja wniosków. Wyżej podane przyczyny powodują dość powolne tempo załatwiania wniosków nie tylko we Wrocławiu, ale również na prowincji. Wprawdzie tam, wobec mniejszej ilości obiektów — akcja postępuje szybciej, niemniej nie tak, jakby sobie wielu wnioskodawców życzyło.

Nie znaczy to jednak bynajmniej, że akcja została wstrzymana. Przeciwnie: trwa ona, czego najlepszym dowodem jest fakt, że pewna część wnioskodawców otrzymuje tytuły własności.

Wszelkie więc obawy i plotki na ten temat nie mają najmniejszego uzasadnienia. Jeżeli są rozsiewane, to jedynie przez tych, którzy pragną szkodzić Państwu i społeczeństwu.

Wielką rolę odgrywa ponadto stabilizacja stosunków mieszkaniowych, której nie osiągnęliśmy jeszcze w pełnej mierze. Do dziś obserwuje-

my przecież takie wypadki, że ludzie naprawdę zasłużeni dla miasta nie mogą otrzymać mieszkania; natomiast wnioski o nabycie nieruchomości częstokroć składają tacy, którzy w ogóle we Wrocławiu nie powinni się znajdować.

Dlatego też musi być starannie przeprowadzana selekcja wniosków. Wyżej podane przyczyny powodują dość powolne tempo załatwiania wniosków nie tylko we Wrocławiu, ale również na prowincji. Wprawdzie tam, wobec mniejszej ilości obiektów — akcja postępuje szybciej, niemniej nie tak, jakby sobie wielu wnioskodawców życzyło.

Nie znaczy to jednak bynajmniej, że akcja została wstrzymana. Przeciwnie: trwa ona, czego najlepszym dowodem jest fakt, że pewna część wnioskodawców otrzymuje tytuły własności.

Wszelkie więc obawy i plotki na ten temat nie mają najmniejszego uzasadnienia. Jeżeli są rozsiewane, to jedynie przez tych, którzy pragną szkodzić Państwu i społeczeństwu.

NA CZASIE

Przykro patrzeć

Na ulicach prowadzących na większe targowiska wrocławskie, szczególnie w dni targowe, dzieją się rzeczy, którym jak najszybciej należy pokrzyżować kres.

Myślę o nieprawdopodobnym męczeniu zwierząt wiezionych na sprzedaż. Wystarczy krótki spacer wzdłuż stoisk handlujących drobiem lub rybami, ażeby stać się zaprzysiężonym członkiem Towarzystwa. Opiekę nad Zwierzętami.

Nie mówię już o nadmiernie przedławianych koczach dla ptactwa albo o ciasnym skrzyńkach, które je zastępują. Nieludzka obojętność na cierpienie gęsi, kur i kaczek cechuje zresztą nie tylko handlarzy, ale co smutniejsze — kupujące drob kośmatego. Niosą nabyte sztuki za wyłama nie ku górze skrzydła lub za nóżki, stukając głowami nieszczęśliwych ptaków o bruk.

Jakże często widzi się dostojnie ubrane kobiety, dźwigające w koszykach i w gospodarskich torbach kupionego ptaka. W tramwaju, w dni targowe, takie obrazki widuje się masowo.

Ostatnio zwrócono uwagę na grupę kobiet handlujących rybami na ulicach przylegających do targowiska przy placu Grunwaldzkim. Nieszczęśliwe ryby rzucają się na stołach lub bijąc ogonem, usiłując wydostać się z rąk, które rozdzielaniem skrzydeł usiłują zmusić je do aktywności, mającej świadczyć o „świeżości” towaru.

Zdaje sobie sprawę z tego, że nie zmienia tego stanu rzeczy żadna notatka prasowa i nie pomożą uwagi kulturalniejszej publiczności. Spotykają się one niemal zawsze z oburzeniem i ze skłębieniem wyzywk. Taka panisławka, że ma prawo do męczenia „świego” ptaka. Bo to jej gęś.

We Wrocławiu istnieje młode wprawdzie, ale ruchliwe Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami. Jest również akademicka sekcja tego stowarzyszenia. Wydaje mi się, że w imię ona powinna jak najszybciej zwrócić się do M.O. i razem z milicją zorganizować stałe i planowe inspekcje naszych rynków i targowisk. Patrolować takie miejsca niewątpliwie dużo okazji do ulżenia doli nieszczęśliwych zwierząt, a mandaty karne trafiają, jeśli nie do sumień i serc ludzkich, to — poprzez Kiszew — do rozumu.

Z przyjemnością stwierdzamy, że te właśnie obowiązki TONZ przejęli na siebie w dużym stopniu wyrobieni społecznie milicjanci wrocławscy i często widuje się wypadki wkraczania milicji w momencie bicia koni ciężkich przeladowany wóz, lub w momencie stwierdzenia jaskrawego do wodu zdżirzenia handlarzy drobiem.

(Ost.)

Kronika KULTURALNA

Przedśmierdne listy

komunistów francuskich

NIEDAWNO wyszedł zbiór listów rozstrzelanych w czasie okupacji komunistów francuskich.

Z lochów gestapo, po straszliwych torturach, zakuci w kajdany, znając dokładnie godzinę, w której zostaną rozstrzelani, lub ścięci na gilotynie — zwracali się bohaterzy i męczennicy do swych bliskich, do partii, do całego narodu.

„Moje ostatnie myśli należą do was, moi towarzysze broni; do wszystkich członków naszej wielkiej partii, do wszystkich patriotów francuskich, do wszystkich bojowników Czerwonej Armii” — tak w roku 1941 pisał rozstrzelany przez Niemców Pierre So-maro, członek Biura Politycznego Komitetu Centralnego.

Gorące pełne miłości i gniewu serca były mocno mimo, że śmierć stała już u progu.

Te niewielką książkę czyta się jak opowieść o jednym bohaterze. Jeden list jest jak gdyby dalszym ciągiem drugiego, jedno wyznanie przedśmierdne odkrywa to, czego nie dopowiedziano w liście poprzednim.

OSRZEM SATYRY Kłuj Szpilki

tygodnik satyryczny

W 22

SŁOWO POLSKIE Nr 25 Str. 3

Za wolne tempo

Wydawało by się, że po przeszło trzech latach działalności naszej poczty na Ziemach Zachodnich, doręczanie przesyłek pocztowych nie będzie napotykało już na duże trudności. Rozumiemy, że w pewnych okresach, np. z okazji świąt, poczta jest przeciążona pracą, ale na ogół stosunkowo mało się słyszy skarg na złe doręczanie. Dlatego też mocno jesteśmy zdziwieni skargą naszej Czytelniczki, która otrzymała paczkę żywnościową dopiero po ośmiu dniach od chwili nadania, a co gorsza, paczka ta, jakkolwiek we Wrocławiu znalazła się już w dwa dni po nadaniu, potrzebowała na pokonanie odcinka z ul. Rzeźniczej do ul. Bona Zelenieckiego, aż sześciu dni. Nie należy się też dziwić, że zawartość „żywnościowa” paczki po takiej zmudnej drodze była nie do użytku.

O ile nam wiadomo, to po to wysłała się paczka jako „żywnościowa”, żeby mieć pierwszeństwo przed innymi, a zawartość wysłała się w tym celu, aby odbierający miał z nich jakąś korzyść. Przy takim jednak systemie doręczania, o ile miałyby być utrzymane, korzyść ta staje się bardzo problematyczna, a odbiorca w ogóle nie ma możliwości reklamowania swych strat.

Uznając za całej pełni doskonałą działalność naszej poczty, poruszamy ten ośmieszający fakt w nadziei, że władze pocztowe przypomną swoim podległym urzędom, że paczki żywnościowe należą do najszybszego doręczenia, oraz, że obecnie, gdy pracujemy i żyjemy już w warunkach zupełnie normalnych, klient nie chce tolerować tego rodzaju zaniedbań ze strony urzędu pocztowego. **TUWICZ.**

Notatnik wrocławski

- Waleń zebrał członków Zw. Zaw. Służby Zdrowia odbędzie się dn. 3 lutego br. o godz. 9-tej w OKZZ. Obecność obowiązkowa, ze względu na wybór delegatów na zjazd okręgowy.
- Z inicjatywy i za pośrednictwem rady kulturalno - oświatowej Ligi Kobiet, na mocy uchwały, zapadłej na zebraniu rady wydziałowej, Wydział Rolniczy U. Wr. przystąpił do ścisłej współpracy ze Zw. Sam. Chł. Współpraca polegać będzie na dostarczeniu materiału do pogadarek z zakresu rolnictwa i hodowli, opracowania tych przez specjalistów. Pogadanki te mają być wygłaszane w świetlicach Zw. Sam. Chł.
- Sześciopiętna przeciwgruźlica dla dzieci nieszczepionych, których nadwaga zaczyna się od litery P do Z, odbędzie się w dniach 26 i 20 bm.
- Liga Kobiet - Kolo Śródmieście zawiadamia, że w każdą środę i piątek są dyżury w świetlicy kolo przy ul. Świdnickiej 31 w godzinach od 17 do 18-tej. W czasie dyżurów przyjmują się nowe członkinie i udziela informacji.
- Jan Kott wystąpi w wieczorze autorskim na 124 Czwartku Literackim, który odbędzie się dn. 27 bm. o godz. 17 w lokalu Tow. Miłośników Literatury i Języka Polskiego - Plek Nankiera 7. Jan Kott odczyta wyjątki swego tłumaczenia „Podróży Guliwera”.
- W Klubie Tow. Przyj. Polsko-Radzieckiej odbędzie się dn. 28 bm. koncert melodii słowiańskich w wy-



RTPD zajmie się żłóbkami i świetlicami w zakładach fabrycznych

Plan pracy na rok 1949 - umasowienie opieki nad dzieckiem

Opieka i wychowanie dziecka, to najważniejsze zadania, stojące przed RTPD. W chwili obecnej pracuje na terenie naszego miasta 28 placówek tej instytucji: Dom Dziecka, przedszkola, świetlice, bursy, biblioteki i szkoły. Placówki te obejmują przeszło 3 tys. podopiecznych. Zastępcę dyrektora delegat wrocławskiego RTPD p. Chodorowski zastępuje w jego gabinecie.

— Stoimy — mówi — w przededniu zjednoczenia się z ChTPD. W Warszawie powstał już komitet, który opracowuje program prac i statut nowego towarzystwa, które powstanie w połowie lutego br. RTPD, oprócz bogatego dorobku materialnego, wniesie przede wszystkim do nowego towarzystwa przyjaciół dzieci swoją ideologię — wychowania dziecka w duchu socjalistycznym, wolnym od przesądów i świeckim.

— Jakże są prace Towarzystwa w chwili obecnej?

— Czynności połączeniowe zupełnie nie wpłynęły na tok naszych bieżących prac. Obecnie, aby jeszcze

bardziej usprawnić i umasować opiekę nad dzieckiem, a przede wszystkim nad dzieckiem robotnika, wprowadzamy w życie t.zw. akcję opieki zleconej. Akcja ta polega na zawieraniu z zakładami pracy umów, na podstawie których zakład pracy daje dla swych dzieci. Żłóbki i świetlice — jednym słowem środki materialne, a RTPD — personel wychowawczy. Dotychczas RTPD prowadziło tylko własne placówki. Akcja zleconia umożliwi działaczom RTPD-owskim — rozłożenie opieki nad dziećmi szerokiej mas pracujących.

— A co do planów na 1949 rok?

— Właśnie w ramach akcji zleconej „Paławag” buduje świetlicę w Nowym Dworze dla dzieci swych pracowników. We wzorowym ogródku RTPD na Wystawie ZO powstała przedszkole dla dzieci funkcjo-

narizów M.O. Już w tym roku, bo 15 stycznia, otworzymy świetlicę na Pilezycach, przy szkole Nr 19. Z inicjatywy pierwszej dzielniczy PZPR otwarta będzie wkrótce świetlica w śródmieściu. Na Karłowicach powstanie żłódek i przed szkołą.

— Jakże niedomagania w dziedzinie opieki nad dzieckiem obserwuje Towarzystwo na terenie naszego miasta?

— Przede wszystkim odczuwamy brak burs dla młodzieży szkolnej. W nowym roku szkolnym otworzymy jeszcze jedną szkołę RTPD z bursą — na Krzykach przy ul. Januszewickiej. Nie rozwiąże to jednak całkowicie sytuacji. Bursy i internaty — to wielka potrzeba naszego miasta. Młodzież robotniczo - chłopska rwie się do nauki. Robimy co możemy, ale chcielibyśmy widzieć w tej naszej pracy pomoc i innych instytucji, tak samo jak my zainteresowanych tym, aby przyszłość naszego narodu — młodzież, mogła się uczyć, mając internaty i bursy. **(Jur.)**

Dalsze obchody leninowskie w zakładach i instytucjach

Uroczystości z okazji 25 rocznicy śmierci Lenina nie zakończyły się w dniu 21 bm. Wiele zakładów pracy i instytucji przeniosło je na termin późniejszy, pragnąc umożliwić swoim członkom czy pracownikom udział w uroczystościach ogólnomiastowych.

I tak np. akademii na terenie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, zorganizowaną wspólnie przez kolo PZPR, SD i TPRP odbyła się w dniu 25 bm. Po słowie wstępnym nacz. Pioska, ciekawie naszkicował w swym referacie sylwetkę duchową wielkiego realizatora idei socjalizmu ob. Kiełewicz. Uczennice szkoły pielęgniarstwa recytowały wiersze Majakowskiego, zaś w części koncertowej wystąpił baryton Bryś i pianistka Re-

czyła się odpiewaniem „Międzynarodówki”.

Zarząd Wojewódzki Zw. Inwalidów wspólnie ze Zw. Byłych Więźniów Politycznych urządził akademię na której prezes Związku Inwalidów mgr. Suchocki wygłosił obszerny referat o życiu i pracy Lenina. Część artystyczną wykonali: pensjonariusze bursy Zw. Inwalidów. W akademii wzięło udział przeszło 300 osób.

Kolo Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej przy Liceum Przemysłu Metalowego również uczciło pamięć Wielkiego Wodza Rewolucji akademią, na której przewodniczący kolo Henryk Kornobis wygłosił referat pt. „Lenin — Geniusz Rewolucji”.

Liga Morska zamierza rozszerzyć swą działalność

Przed kilku dniami odbyło się zebranie zarządu oddziału i kół Ligi Morskiej na terenie m. Wrocławia. Jak wynika z przemówienia prezesa zarządu prezydenta Kupcówskiego, Liga Morska rozszerza swój tabor, ośrodki na Odrze, przeskakała na kursach coraz liczniejszy narybek i zapoznaje szerokie rzesze wrocławian z zagadnieniami morskimi.

Plan pracy na rok bieżący przewiduje szeroką akcję uświadamiającą przede wszystkim wśród członków, jak i wśród całego społeczeństwa o zadaniach Ligi Morskiej. Istnieje projekt założenia specjalnej biblioteki szkolno-owej, w programie przewidziane są również kursy dla kajakowców i żeglarskie.

Po omówieniu przedstawionego planu prof. Czyżewski przedstawił w dłuższym referacie wędrowną plemion polskich nad Łabą i Odą i zapoczątkował cykl odczytów o tematyce morskiej dla członków i sympatyków Ligi Morskiej.

Na zakończenie zebrania dyr. Szkoły

Zegluga Śródlądowej Gregorkiewicz o-mówił działalność tej szkoły od czasu jej powstania do dnia dzisiejszego. (—)

Premiera „Słomkowego kapelusza”

W dniu 1 lutego br. odbędzie się w Teatrze Wielkim o godz. 19-tej premiera „Słomkowego kapelusza” — arcykomedii ze śpiewami i tańcami wg sztuki Eugeniusza Labiche’a w opracowaniu J. Tuwima, z muzyką Offenbacha. Premiera ta będzie połączona z uroczystością 35-lecia pracy aktorskiej Wacława Zdanowicza.

Udział biorą: K. Bielówna, J. Bońska, E. Burzyńska, N. Czerska, S. Grochowska, E. Szumańska, L. Szczerbówna, B. Broński, Z. Burzyński, A. Czopek, F. Dobrowolski, A. Fogiel, W. Golobow.

Mówimy o naszym mieście

Bierzmy przykład z Warszawy

— Proszę jeden bilet.

— Dzisiaj się biletów nie sprzedaje. Widzi pan, goście wchodzi z wykupionymi już biletami.

Rzeczywiście! Ludzie nie tłocząc się wchodzili do kina. Każdy miał już w ręku kartę wstępu.

— Przepraszam bardzo, a skąd oni mają te bilety? — pytam kierownika kina.

— Jakto skąd? Związki Zawodowe rozdały swym członkom. Dzisiaj przedstawienie zamknięte. Ale niech pan idzie do „Atlantyku”, na Chmielną, jest tam przedstawienie dla wszystkich.

— To u was tak na zniżkę? Raz to kino gra dla związków zawodowych, raz inne?

— Tak. Codziennie inne.

Na ulicy fala ludzi poniosła mnie w stronę ul. Marszałkowskiej. Warszawa, po całonocnej pracy zazywali spaceru. Jak zwykle weseli i rozmaitani.

Po ulicy sunął długi sznur aut. Tak na trotuarze, jak na jezdni — obryzani ruch. Pomimo to, żadne najmniejsze

Teatr

TEATR WIELKI — dziś o godz. 19-tej „Lew na placu”

TEATR POPULARNY — dziś nieczynny

TEATR MŁODEGO WIDZA, ul. Rzeźnicza 12 — dziś o godz. 19-tej „Muzyka na ulicy”

Kino

FOTOPLASTIKON, ul. Świdnicka 54, wyświetla codziennie od godz. 9 — 21 „Dzisiejszy Egipt”.

„SLASK” — ul. gen. Świerczewskiego 67 — „Express Moskwa — Ocean Spokojny” (radz.), w dn. powsz. godz. 16, 18, 20; w niedz. od godz. 14; dozwolony od lat 14.

„SCALA” — ul. Mikołaja 37 — „W pogoni za mężem” (amer.); w dni powsz. godz. 15,15, 17,45, 20,15; w niedz. od godz. 12,45; dozwolony od lat 14.

„WARSZAWA” — ul. Fredry 16 — „Mon sieur la Souris” (franc.) — w dn. powsz. godz. 15,30, 17,45, 19, 20; w niedz. od godz. 13,15; dozwolony od lat 16.

„POLONIA” — ul. Zeromskiego 53 — „Niepotrzebni mogą odejść” (ang.) w dn. powsz. od godz. 15,30, 17,45, 19, 20; w niedz. od godz. 13,15; dozwolony od lat 16.

„PIONIER” — ul. Stalina 71, „Uczennica 1a” (radz.), w dn. powsz. 15 i 17 (w niedz. od godz. 10,30); Program Aktualności codziennie o godz. 19 — 20 i 21 — Tajniki życia pod mikroskopem; Ptaki naszych szuwarów; Balwan śnieżny.

„TECZA” — ul. Kościuski 177 — „Urwis Gawroche” (radz.), w dn. powsz. od godz. 16, 18 i 20 i 7; dozwolony od lat 7.

„FAMA” — Pile Pole — „Młodość Poety” (radz.), w dn. powsz. o godz. 19; w niedz. od godz. 16, 18 i 20. Czynne tylko w piątki, soboty i niedziele, dozwolony od lat 12.

Nocne dyżury aptek

Pod „4 Wieżami” — ul. Dąbrowska 7

„Murzynem” — Pl. Solny 3

„Bonifratrów” — Traugutta 57

„Aniołem” — Szczytnicka 28

Aresztowanie urzędników PSS

Ostatnio na łamach prasy wrocławskiej ukazało się kilka artykułów, w których poddano ostrej krytyce działalności Powszechnej Spółdzielni Spożywców, zwłaszcza na odcinku zaopatrywania. Krytyka wytyka błędy kierownictwa, uśredniające się w niedbalstwo, lekceważeniu interesów świata pracy itp.

Sprawą tą zainteresowała się delegatura Komisji Specjalnej, która przeprowadziła szczegółowe dochodzenia. W ich wyniku zostali aresztowani trzej urzędnicy PSS, a mianowicie: dyrektor handlowy Henryk Moszkowski, kierownik zakupu Antoni Olechnowski i kierownik kontroli Bruno Glathe. Dochodzenia w tej sprawie trwają nadal.

Meżowie zaufania Ubezp. Społecznych w zakładach pracy

Celem usprawnienia działalności oraz ułatwienia korzystania ze świadczeń ubezpieczeniowych w pełni i szybko, Okręgowa Komisja Związków Zawodowych — Wydział Ubezpieczeń Społecznych, w porozumieniu z Ubezpieczalnią Społeczną we Wrocławiu powołała meżów zaufania przy wszystkich zakładach pracy, oraz specjalnego referenta — przy Ubezpieczalni Społecznej we Wrocławiu.

W związku z powyższym ubezpiecze-

ni winni wszelkie zażalenia i skargi na działalność Ubezpieczalni Społecznej składać na ręce wytypowanych meżów zaufania, działających w zakładach pracy, którzy z kolei wszystkie te sprawy uzgadniać będą bezpośrednio z powołanym delegatem — referentem Ubezpieczalni Społecznej.

Wymieniony delegat do spraw kontroli urzęduje w Ubezpieczalni Społecznej, Wrocław, Nowotki 2.

Fabryki pomagają w naprawie dróg

Zarząd Miejski wykorzystał już kredyty, przydzielone przez Radę Państwa na poprawę warunków bytu świata pracy. Większość z nich, jak podawaliśmy, bo 237 mil. zł. przeznaczono na remont budynków i budowę nowych mieszkań. 10 mil. zł. wykorzystano na remont dróg i chodników w dzielnicach robotniczych. Ogółem 103 ulice zostały gruntownie naprawione. Suma 10 mil. zł. została poważnie powiększona dzięki pomocy udzielonej przez fabryki wrocławskie, które dostarczyły bezinteresownie środków transportowych na przewóz materiałów budowlanych. W niektórych wypadkach robotnicy fabryczni ochotniczo również pracowali przy naprawie dróg.

Egzaminy dojrzałości dla eksternów

Kuratorium Okr. Szkolnego organizuje w terminie zimowym następujące egzaminy:

Egzamin dojrzałości (licealny) dla eksternów w III Szkole Ogólnokształcącej we Wrocławiu przy ul. Stalina nr 117.

Egzamin ukończenia b. gimnazjum ogólnokształcącego dla eksternów w

I Szkole Ogólnokształcącej we Wrocławiu przy ul. Poniatowskiego 9.

Egzamin uzupełniający dla eksternów szkół zagranicznych w II Szkole Ogólnokształcącej we Wrocławiu przy ul. Parkowej 18.

Egzaminy rozpoczynają się 7 lutego br. o godz. 8-mej. Podania o dopuszczenie do nich należy składać do dnia 30 stycznia br. do Kuratoriumu pokój 81.

TABELA WYGRANYCH 55 LOTERII

5-ty dzień ciągnięcia I-szej klasy

Wygrane po 1.000.000 zł padły na:
Nr Nr 21142 w Warszawie, 87200 w Poznaniu, 30495 w Zabrzu, 54281 w Poznaniu.

Wygrane po 200.000 zł padły na:
Nr Nr 3415 w Lublinie, 16953 w Łodzi, 54344 w Łodzi.

Wygrane po 100.000 zł padły na:
Nr Nr 1132 4479 15578 35421 74993 81174.

Wygrane po 40.000 zł padły na:
Nr Nr 1376 54356 92766.

Wygrane po 16.000 zł padły na:
Nr Nr 41 774 4780 7890 7695 9225 19619 27332 32499 33684 35517 36073 41918 46460 49855 51083 53795 57410 57909 61828 62896 63639 65377 68947 75144 78047 78852 80689 82794 86977 89198 90115 90326.

Wygrane po 8.000 zł padły na:
Nr 2176, 4669 4928 6465 10836 13247 15743 20097 27522 29613 36388 38966 42209 47167 48842 49272 50220 52813 53605 73521 75344 75462 78021 79001 79391 80424 89209 93944 94186 94385 94445.

Wygrane po 4.000 zł padły na:
Nr 558, 643 1158 427740 2170 509 3139 213 478 997 4617 6051 172 828 7147 631 9745 11008 231 12258 428 14943 15094 099 16559 17096 887 18791 855 19425 519 678 20041 487 538 643 21448 22013 300 939 23365 569 756 24682 25325 354 818 28439 30025 713 31660 32706 33928 34391 35033 395 36258 711 37106 277 738 874 922 38087 39359 650 955 40394 42544 574 44273 46293 47391 48540 49061 014 083 50905 51126 253 334 406 416 863 53570 706 852 54350 55026 356 819 86689 57315 397 550 835 58306 579 621 59064 738 862 60417 607 945 61313 672 686 766 62120 230 510 63071 686 860 64119 878 65342 441 67192 67250 279 68898 69218 70565 881 73560 944 74005 026 463 75528 851 922 76896 897 77950 78560 886 80246 276 93 81770 82029 850

Dalszy ciąg wygranych sprawdzić w tabelach

Antologia noweli polskiej

Trzecia książka „Biblioteki Słowa Polskiego“

Omówiliśmy już sylwetki dwóch autorów „Biblioteki Słowa Polskiego“ — Jerzego Andrzejewskiego i Antoniego Czechowa.

Jako trzeci tom (do wyboru) dla prenumeratorów naszej biblioteki polecamy pierwszą w dziejach literatury polskiej doskonałą opracowaną Antologię Noweli Polskiej pt. „Dzień dzisiejszy“. Wobec ogromnego rozwoju noweli w Polsce po ostatniej wojnie, antologia „Biblioteki Słowa“ dawac będzie plastyczny przekrój przez najcenniejsze utwory najlepszych autorów, umożliwiając poznanie ich osiągnięć i zorientowanie się z pasjonującą treścią opowiadań. Antologia noweli polskiej wypełni dotkliwą lukę w wydawnictwach tego rodzaju, a przy tym będzie niejako pierwszym bilansem powojennej twórczości polskiej na tym odcinku.

Do wzięcia udziału w antologii zaproszeni zostali autorzy: Jerzy Andrzejewski, Tadeusz Borowski, Kazimierz Brandys, Maria Dąbrowska, Stanisław Dygat, Pola Gojawiejska, Józef Iwaszkiewicz, Zofia Nałkowska, Ksawery Pruszyński, Jerzy Putrament, Adolf Rudnicki, Wojciech Żukrowski.

Abby zostać prenumeratorem „Biblioteki Słowa Polskiego“, należy wysłać na adres: Warszawa, ul. Dąbskiego 16 „Czytelnik“ — Biblioteka w premiacie — deklarację, w której powinno być uwzględnione nazwisko i imię, zawód, adres oraz zaznaczenie krzyżkiem przynajmniej 6 z niżej podanych Książek:

Andrzejewski „Popiół i diament“, Nie krasow „W okopach Stalingradu“, Maupassant „Opowiadania“, Olbracht „Dziwna przyjaźń“, Strong „Chiny jutra“, Czechow „Opowiadania“, Wolfert „Banda Tuckera“, Popowski „W imię czystości“, Brzechwa „Ciepło, zimno, gorąco“, Raj Anand „Kulis“, Antologia noweli polskiej i Lindsay „Ludzie 48-go roku“.

Cena każdej książki wynosi 200 zł, objętość od 250 do 350 stron. Numer konta PKO V-349.

DEKLARACJA

Niniejszym zamawiam książkę, które zaznaczyłem krzyżykiem na załączonym niżej wykazie i zobowiązuję się do opłacenia należności w sumie zł (licząc po 200 zł za jedną książkę).

Prawa i obowiązki prenumeratorów są mi znane.

Nazwisko i imię

Zawód

Adres

1 Andrzejewski: J. Popiół i diament 7 Wolfert I. Banda Tuckera

2 Nekrasow W. W okopach Stalingradu 8 Popowski A. W imię czystości

3 Maupassant G. Opowiadania 9 Brzechwa J. Ciepło, zimno, gorąco

4 Olbracht I. Dziwna przyjaźń 10 Raj Anand M. Kulis

5 Strong A. L. Chiny jutra 11 Antologia noweli polskiej

6 Czechow A. Opowiadania 12 Lindsay J. Ludzie 48-go roku

Objętość książek będzie się wahała od 250 do 350 stron.

Zaznaczyć krzyżykiem co najmniej 6 książek.

Deklarację wypełnić czytelnie, przesłać pod adresem: Warszawa, ul. Dąbskiego 16 „Czytelnik“ — Biblioteka w Prenumeracie

Ogłoszenie

Zgromadzenie wspólników spółki pod firmą „BUTEHA“ Budowlane. Techniczna — Handlowa spółka z ograniczoną odpowiedzialnością we Wrocławiu ulica Świerczewskiego 40, uchwałą dnia 10 września 1948 nr. 4623/48 postanowiło rozwiązać spółkę i zarządzić jej likwidację. Wzywa się wszystkich wierzycieli spółki, aby na ręce likwidatorów pod dotychczasowym adresem spółki zgłosili swe wierzycielności w ciągu 3-ich miesięcy od daty trzeciego ogłoszenia.

Zarząd BU TE HA

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

MEBLE, maszyny do szycia kupuje, sprzedaje skład mebli Świętego Wincencego 59. K 405
ZŁOTO — srebro — zegarki i biżuterię kupujemy po najwyższych cenach. Jelenia Góra, 1 Maja 14. K-255
DZIENNIK Ustaw komplet 1918 — 1939 sprzedam. Antoni Kuzmicki, Kraków, Blich 9 I. p. K 404
MEBLE, kupno, sprzedaż na dogodnych warunkach. Wrocław, Ruska 20. 442

1) Uwaga! Bony tłuszczowe

Centrala Mięsa zawiadamia, że pobieranie słoniny na bony tłuszczowe na m-c styczeń br. trwa tylko do 31 stycznia br. włącznie. Po tym terminie bony tracą ważność.

2) Uwaga! Stołówki w m. Wrocławiu

Centrala mięsa powtórnie prosi wszystkie Zakłady Pracy i instytucje posiadające stołówki, które dotychczas nie złożyły wykazów ilościowych stołujących się, do natychmiastowego złożenia wymienionych wykazów.

Niezłożenie powyższych, wyklucza wszelkie roszczenia w stosunku do Centrali Mięskiej z tytułu niezaopatrzenia stołówek w mięso i w tłuszcz.

Wykazy należy składać w Centrali Mięskiej, Centrali Spółdzielczo - Państwowej, Oddział we Wrocławiu, ul. Książkińskiego Nr 58 — Dział Planowania, pokój Nr 14. K-408

Poszukujemy

kalkulatora

na roboty remontowe

sprzętu budowlanego

Warunki dobre.

Zgłoszenie:

Przedsiębiorstwo Mechanizacji Budowy, Wrocław, Kromera 20 619

MATURA

gimnazjalna i licealna

z zakresu gimnazjum i liceum handlowego drogą korespondencji.

Blizsze szczegóły w prospektach, które wysła się po nadesłaniu listu 50,— na konto P.K.O. V—378.

Korespondencyjne Kursy Maturalne

POZNAŃ, ul. Śniadeckich 54/53.

K 402

Inż. chemik

analityk metali, kauczuku

doługoletnia — praktyka obejmuje

posadę kierownika laboratorium

Zgłoszenia: Wrocław, „Słowo Polskie“ pod „40“.

625

DAM współpracę, gotówkę, oczekuję pro pozycji, „Słowo Polskie“ pod „150“.

644

ZGUBY, KRADZIEŻE

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracji RUK Rzeszów nazwisko Magda Tadeusz. 620

UNIEWAŻNIAM legitymację PPR Nr 921787 na nazwisko Rosiek Stanisław. 623

UNIEWAŻNIAM kartę RUK wydaną przez miasto Lublin na nazwisko Wasilewski Tadeusz. 624

UNIEWAŻNIAM kartę weryfikacyjną kupiecką wydaną przez Z.K.P. w Świdnicy i książeczkę służby cywilnej wydaną przez Urząd Stanu Cywilnego Marcinowice na nazwisko Babisz Marian Wikli, gmina Marcinowice. K 398

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty: tymczasowe zaświadczenie tożsamości Nr 33/47, zaświadczenie zgłoszenia się do pierwszej rejestracji i odcinek zameldowania, wydane przez Zarząd Gminy Stolina na nazwisko Płazda Józef zamieszkały w Mokreszowie. K 397

ZGUBIONO kartę repatriacyjną, odcinek zameldowania (Kraków). Nazwisko Dunajski Michał. 629

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą na nazwisko Krawczyk Wanda. 633

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RUK Wrocław na nazwisko Kruszyński Wiktor Wrocław, ul. Inżynierska 5/3. 627

ZOSTAŁA spalona karta rzemieślnicza szewska, dwa zaświadczenia rejestracyjne wydane przez Izbę Rzemieślniczą Wrocław, nazwisko Wyka Norbert — Świdnica. K 394

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RUK Bochnia, odcinek wymeldowania na nazwisko Ożegalski Aleksander, Wrocław. 650

SKRADZIONO 2 odcinki zameldowania na nazwisko Irena Burzala, syn Stanisław, Wrocław, Miłkowska 62/4. 648

ZGUBIONO odcinek zameldowania na nazwisko Pop Katarzyna wieś Bodków, pow. Trzebnica. 645

ZGUBIONO legitymację Nr 177791 wydaną przez DOKP Wrocław na nazwisko Jeleniewski Gustaw. 618

ZGUBIONO zaśw. rejestracji RUK wydaną przez urząd gm. Zakrzew, pow. Krasnostaw, na nazw. Lewczyk Paweł. 622

ZGUBIONO legitymację służbową, legitymację Zw. Zaw. na nazwisko Szczepaniak Jan. 625

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację nauczycielską nr 14, legitymację akademicką nr 2004, zaświadczenie na znalezienie opłaty rządu na nazwisko Mróczkowski Roman, Wrocław, Antoniego 11/4. 636

ŚLONINA Bolesław zamieszkały przy ul. Odkrywców 22 zagubił kartę rejestracyjną, książkę zdrowia, świadectwo szkolne. 642

Państwowe Fabryki Środków Kawowych Centrala we Wrocławiu

ul. Stalina 210/220

zatrudnią:

1-go księgowego do prowadzenia kosztów własnych

1-go księgowego do księgowości przebitkowej

1-go inspektora plantacji cykorii, możliwie po szkole rolniczej, z praktyką w dziedzinie uprawy roślin okopowych.

Zgłoszenia przyjmuje Wydz. Personalny Centrali.

K-400

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Wolowie na zasadzie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 9 lutego 1949 r. o godz. 10-tej w Wolowie, ul. Poniatowskiego Nr 15 odbędzie się licytacja przedmiotów użytku domowego, wartości szacunkowej 112.210 zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w czasie i miejscu wyżej podanym.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wolowie K 406

ZGUBIONO legitymację: PPR, Zw. Samop. Chłopski, Zw. Zawod. Włók., odcinek zameldowania oraz świad. pracy i egzaminu młynarski, na nazwisko Kor-das Stanisław, Legnica. K 380

ZGUBIONO zaświadczenie rejestracji RUK Mińsk Mazowiecki na nazwisko Jagodziński Stefan Smolice, pow. Nysa. K 384

ZGUBIONO w Legnicy dokumenty osobiste na nazwisko Nytko Stanisław. K 379

ZGUBIONO odcinek wymeldowania wydany przez Gminę Szczepanków. Adamski Henryk, Biały Kamień. K 378

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RUK Bielsko, na nazwisko Pindel Stanisław, zamieszkały Czerwieniec 49, pow. Kłodzko. K 382

SKRADZIONO kennekartę na nazwisko Kościńska Stefania, Nysa, Zeromskiego 5. K 383

ZGUBIONO zaświadczenie rejestracyjne wydane przez RUK Paczków. Stachow Roman, Grodków W.Z.W. K 387

ZAGUBIONO kartę RUK wydaną przez Klecie, potwierdzoną przez Świdnicę, za świadczenie z obozu Andruszkiewicz Antoni, Klecie, pow. Dzierżoniów. K 387

ZGUBIONO książkę konia Nr 000451 Radkowski Jan, wieś Stare Jasłowice, pow. Bolesławiec. K 407

ZGUBIONO zaświadczenie obywatelstwa polskiego wydane przez starostwo w Świdnicy na nazwisko Ludwik Urszula. K 389

ZAGUBIONO: kartę ewakuacyjną, wydział karm. metrykalny, zaświadczenie własności gospodarki, zaświadczenie gminy o oddaniu dzieci do sierotnicy na imię Borowicz Maria, zam. wieś Smolno, ul. K 390

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RUK Bochnia, na nazwisko Sobota Stanisław, Świdnica. K 392

ZGUBIONO kennekartę i dowód rejestracyjny RUK Jarosław na nazwisko Halczele Stanisław, Rusko, pow. Świdnica. K395

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RUK Białobok na nazwisko Babiarz Stanisław Gorzów. K 396

ZGUBIONO tymczasowe zaświadczenie tożsamości wydane przez Zarząd Gminy Krzywopole pow. Włodawski na nazwisko Jachimuk Michał zamieszkały wieś Rusko, gmina Zarów. K 399

UNIEWAŻNIAM zgubioną 23.49 książeczkę wojskową wydaną RUK Wrocław i inne dokumenty, na nazwisko Trella Zbigniew. Łaskawego znalazcę proszę o oddanie go do wypracowania, adres: Roentgen 12 m. 8 (bochna Sienkiewicza) 634

POSAD POSZUKUJA

POSZUKUJE pracy w kuchni lub w szatni, poszukuje. Zgłoszenia pod „Gospośia“ Biuro „Express“ Kłuczborska 21/3. 641

GALWANIZERKA z długoletnią praktyką — w firmie przedwojennej, „Wehrh“ w Warszawie, poszukuje pracy w swoim zawodzie. Brzeg Dolny, Ułaska 15. Banaszek, Natalia. 539

DLUGOLETNI przedsiębiorca robót inżynierii-budowlanych poszukuje robót, ewentualnie systemem gospodarczym, względnie innych propozycji. Miejscowość obywat. Oferty Poznań, Głos Wielkopolski Nr 10-76. K 385

POSZUKUJE pracy jako kontroler, inkasent lub podobnie za złozeniem kaucji. Odpowiedzi „Słowo Polskie“ J. D. 643

KAWALER 38, szuka pracy przy gospodarstwie. Oferty: Słowo Polskie, Jelenia Góra, „Rolnik“. K 403

WOLNE POSADY

POMOC DOMOWA blisko Wrocławia do majsterstwa z 1 dzieckiem potrzebna. Oferty: Nowotki 13 pod „333/ST“. 640

CUKIERNIK samodzielny potrzebny. Szczytnicka 26 m. 1. 635

TECHNIKA (SZTYGARA) GÓRNICZE, MŁODEGO I ENERGETYCZNEGO na stanowisko kierownika kamieniołomu przyjeżdżającemu „GOLESZÓW“ w Goleśzowie, pow. Cieszyń. Oferty wraz z życiorysem prosimy kierować pod wskazanym adresem. K 381

NAUKA

KONCESIONOWANE kursy kroju damskiego, dziecięcego, bielizny nowoczesną metodą. Wpisy: Wrocław, Traugutta 58. 587

LEKCJE języka angielskiego udzielam — pod gwarancją. Wiadomość: Wrocław, ul. Tad. Kościuszki 188 m. 14. 559

LOKALE

POSZUKUJE pokoju przy rodzinie. Zgła szać się telef. 35-13, dla Hanki. 631

POSZUKUJE pokoju sublokatorskiego w śródmieściu. Zgłoszenia: Słowo Polskie pod „Inzynier“. 631

ZAMIEŃIĆ dwa pokoje z kuchnią z meblami we Wrocławiu na podobne lub mniejsze w Łodzi. Warunki do omówienia. Zgłoszenia „Słowo Polskie“ „Ja nusz“. 628

POSZUKIWANIA RODZIN

KONDRATOWICZA Wiktora poszukuje siostr. Wiadomość kierować Uraz, pow. Woiów, ul. Dolny Brzeg Nr 15. 662

RÓŻNE

PODAJE do wiadomości, że osoba postępująca się nazwiskiem W. Kozłowska, nie jest prawnie upoważniona do tego. Za nadużycie popołnionie przez osobę postępującą się moim nazwiskiem nie odpowiadają. Mieczysław Kozłowski. 647

ZGINAŁ ratierek czarny, znalazcę prosimy o zwrot. Bracka 9, Świdnica. K 388

SŁOWO POLSKIE Nr 25 Str. 5

6 miesięcy

Sprawa pięściarza Samorządowca Sma-
czyńskiego nie jest zagadnieniem wcu-
nieżno klubowym. Dobrze zapowiadają-
jący się bokser, który został ukarany
6-miesięczną dyskwalifikacją przez wła-
stny klub w przededniu meczu z Lubli-
nianką, od którego wyniku zależy prze-
cież przyszłość „Samorządowca”, to już
sprawa nie klubu, a całego sportowego
Wrocławia.

Smaczynski, odważył się odmówić wy-
jazdu na tak ważny dla wrocławian mecz
jakim był bój bydgoski.
Nie uchodzimy w to na czym poleg-
ał zatarg między kierownictwem klu-
bu, a zawodnikiem. Wydaje nam się, że
Związek Zawodowy do którego należy
Samorządowiec wchodzi w te sprawy głę-
biej. Żal nam dużego talentu jakim jest
Smaczynski, ale powiatlibyśmy z zna-
niem nawet wykreślenie Smaczynskie-
go z listy sportowców, jeżeli rzeczywi-
ście, z własnej woli nie wolił kosztu-
ki klubowej, po to by walczyć o dobre
imię sportu dołnośląskiego.

Mamy przed sobą suchy komunikat
mówiący o ukaraniu zawodnika, i nie
znamy kulis całej tej sprawy.

Jeśli upełniła na ukaranie chłopca
atmosfera zdenerwowania walkami
przeładowanymi i kłóską bydgoską i je-
śli ona przyczyniła się do nieporozu-
mień między kierownictwem, a zawo-
dnikiem — zarząd „Samorządowca”, ma-
jący poza sobą piękną tradycję pra-
cy nad dobrem klubu, który był przecież
pierwszym na ziemiach nadodrzań-
skich, — wyrok na pewno złagodzi.

W niedzielę Wrocław wprowadził do
pierwszej klasy państwowej jeden ze
swich klubów — Pafawag.

Jeżeli istniał jeszcze we Wrocławiu
odłam kibiców bokserkich nieprzychyl-
ny „waganiarzom”, znika definitywnie
na skutek heroicznej i godnej sportow-
ców wrocławskich postawy bokserów
Pafawagu w meczu z Hutą.

Piszemy o tym przy okazji „sprawy
Smaczynskiego” ażeby ewentualny dru-
gi ligowiec wrocławski nie miał w swo-
jej reprezentacji pozbawionych ambicji
„Smaczynskich” odmawiających dla
ambicji osobistych walki w barwach
swojego klubu, a sportowców z prawdzi-
wego zdarzenia, jakich oklaskiwaliśmy
w niedzielę.

Ost.
P. S. Na poniedziałkowy trening „Sa-
morządowca” przyszedł pięściarz, ale nie
przyszedł trener. Słuchaliśmy rozta-
lonych głosów zawodników i zatrzymując
dyskretnie ich treść w tajemnicy alar-
mujemy zarząd „Samorządowca” pro-
sząc o szybką interwencję.

Czynimy to w trosce o przyszłość naj-
starszego klubu Wrocławia.

Drugie zwycięstwo Gwiazdy

Drugie z kolei finałowe spotkanie o
drużynowe mistrzostwo Wrocławia roze-
grane pomiędzy drużynami CPN-u i
Gwiazdy zakończyło się zwycięstwem
drużyny żydowskiej w stosunku 6:3. Do
skonała trójka Gwiazdy, która repre-
zentuje wyrównany poziom musiała uznać
wyższość jedynie Ciupryka, który zdo-
łał 3 punkty dla swoich barw.

Zawody trzymały widownię w nieby-
wałym napięciu i dużo emocjonujących
chwil przeżywały licznie zebrani kibice
obu drużyn.

Prezes DOZTS-u ob. Kargier nie wy-
trzymał nerwowo i przy stanie 2:2 opu-
ścił salę i po godzinnej wędrówce po-
wrócił do sali.



Piękny turniej siatkówki

o „Akademię” mistrzostwo Wrocławia

Pierwszy zorganizowany przez Bratnią
Pomoc turniej między uczelniami w
siatkówkę przyniósł po wyrównanej
grze zwycięstwo Studium WF przed U-
niwersytetem, ale jedynie w stosunku
setów. Wszystkie cztery zespoły tur-
niejowe, a więc Studium, Uniwersytet,
Politechnika i WSH przedstawiały rów-
ną klasę i bardzo dobry poziom, co do-
wodzi silnych rezerw, jakimi rozporzą-
dza mistrz Polski, AZS Wrocław.

Wyniki techniczne: Studium — WSH
2:0, Uniwersytet — Politechnika 2:0, Stu-
dium — Politechnika 2:0, WSH — Uni-
wersytet 2:1, Uniwersytet — Studium
2:1 (największa niespodzianka w tur-
nieju), WSH — Politechnika 2:1.

Najlepszymi graczami turnieju byli:
Piechura, Antczak i Zwierzański (Stu-
dium), Maliszewski (Politechnika), Lew-
kowicz, Maliszewski, Kluk, Stroński i
Busz (Uniwersytet).

Ostateczna kwalifikacja turnieju: Stu-
dium, Uniwersytet, WSH i Politechni-
ka. — Organizacja zawodów b. dobra.
Widzów około 400 osób!

W ringu Hali Ludowej powinniśmy
zobaczyć ich w następującym składzie:
Zurawski, Kurowscy, Wajuga, Horboń,
Ciechwier. W rezerwie są poza tym
Miszczyk, Barbarowicz i Dering.

Po wstrząsie, jakim była porażka 2:14
ze Zjednoczeniem, bokserzy wrocław-
scy muszą jak najszybciej wrócić do
równowagi.

W ringu Hali Ludowej powinniśmy
zobaczyć ich w następującym składzie:
Zurawski, Kurowscy, Wajuga, Horboń,
Ciechwier. W rezerwie są poza tym
Miszczyk, Barbarowicz i Dering.

W ringu Hali Ludowej powinniśmy
zobaczyć ich w następującym składzie:
Zurawski, Kurowscy, Wajuga, Horboń,
Ciechwier. W rezerwie są poza tym
Miszczyk, Barbarowicz i Dering.

W ringu Hali Ludowej powinniśmy
zobaczyć ich w następującym składzie:
Zurawski, Kurowscy, Wajuga, Horboń,
Ciechwier. W rezerwie są poza tym
Miszczyk, Barbarowicz i Dering.

W ringu Hali Ludowej powinniśmy
zobaczyć ich w następującym składzie:
Zurawski, Kurowscy, Wajuga, Horboń,
Ciechwier. W rezerwie są poza tym
Miszczyk, Barbarowicz i Dering.

W ringu Hali Ludowej powinniśmy
zobaczyć ich w następującym składzie:
Zurawski, Kurowscy, Wajuga, Horboń,
Ciechwier. W rezerwie są poza tym
Miszczyk, Barbarowicz i Dering.

W ringu Hali Ludowej powinniśmy
zobaczyć ich w następującym składzie:
Zurawski, Kurowscy, Wajuga, Horboń,
Ciechwier. W rezerwie są poza tym
Miszczyk, Barbarowicz i Dering.

W ringu Hali Ludowej powinniśmy
zobaczyć ich w następującym składzie:
Zurawski, Kurowscy, Wajuga, Horboń,
Ciechwier. W rezerwie są poza tym
Miszczyk, Barbarowicz i Dering.

W ringu Hali Ludowej powinniśmy
zobaczyć ich w następującym składzie:
Zurawski, Kurowscy, Wajuga, Horboń,
Ciechwier. W rezerwie są poza tym
Miszczyk, Barbarowicz i Dering.

W ringu Hali Ludowej powinniśmy
zobaczyć ich w następującym składzie:
Zurawski, Kurowscy, Wajuga, Horboń,
Ciechwier. W rezerwie są poza tym
Miszczyk, Barbarowicz i Dering.

W ringu Hali Ludowej powinniśmy
zobaczyć ich w następującym składzie:
Zurawski, Kurowscy, Wajuga, Horboń,
Ciechwier. W rezerwie są poza tym
Miszczyk, Barbarowicz i Dering.

W ringu Hali Ludowej powinniśmy
zobaczyć ich w następującym składzie:
Zurawski, Kurowscy, Wajuga, Horboń,
Ciechwier. W rezerwie są poza tym
Miszczyk, Barbarowicz i Dering.

W ringu Hali Ludowej powinniśmy
zobaczyć ich w następującym składzie:
Zurawski, Kurowscy, Wajuga, Horboń,
Ciechwier. W rezerwie są poza tym
Miszczyk, Barbarowicz i Dering.

W ringu Hali Ludowej powinniśmy
zobaczyć ich w następującym składzie:
Zurawski, Kurowscy, Wajuga, Horboń,
Ciechwier. W rezerwie są poza tym
Miszczyk, Barbarowicz i Dering.

W ringu Hali Ludowej powinniśmy
zobaczyć ich w następującym składzie:
Zurawski, Kurowscy, Wajuga, Horboń,
Ciechwier. W rezerwie są poza tym
Miszczyk, Barbarowicz i Dering.

W ringu Hali Ludowej powinniśmy
zobaczyć ich w następującym składzie:
Zurawski, Kurowscy, Wajuga, Horboń,
Ciechwier. W rezerwie są poza tym
Miszczyk, Barbarowicz i Dering.

W ringu Hali Ludowej powinniśmy
zobaczyć ich w następującym składzie:
Zurawski, Kurowscy, Wajuga, Horboń,
Ciechwier. W rezerwie są poza tym
Miszczyk, Barbarowicz i Dering.

W ringu Hali Ludowej powinniśmy
zobaczyć ich w następującym składzie:
Zurawski, Kurowscy, Wajuga, Horboń,
Ciechwier. W rezerwie są poza tym
Miszczyk, Barbarowicz i Dering.

W ringu Hali Ludowej powinniśmy
zobaczyć ich w następującym składzie:
Zurawski, Kurowscy, Wajuga, Horboń,
Ciechwier. W rezerwie są poza tym
Miszczyk, Barbarowicz i Dering.

W ringu Hali Ludowej powinniśmy
zobaczyć ich w następującym składzie:
Zurawski, Kurowscy, Wajuga, Horboń,
Ciechwier. W rezerwie są poza tym
Miszczyk, Barbarowicz i Dering.

W ringu Hali Ludowej powinniśmy
zobaczyć ich w następującym składzie:
Zurawski, Kurowscy, Wajuga, Horboń,
Ciechwier. W rezerwie są poza tym
Miszczyk, Barbarowicz i Dering.

W ringu Hali Ludowej powinniśmy
zobaczyć ich w następującym składzie:
Zurawski, Kurowscy, Wajuga, Horboń,
Ciechwier. W rezerwie są poza tym
Miszczyk, Barbarowicz i Dering.

W ringu Hali Ludowej powinniśmy
zobaczyć ich w następującym składzie:
Zurawski, Kurowscy, Wajuga, Horboń,
Ciechwier. W rezerwie są poza tym
Miszczyk, Barbarowicz i Dering.

W ringu Hali Ludowej powinniśmy
zobaczyć ich w następującym składzie:
Zurawski, Kurowscy, Wajuga, Horboń,
Ciechwier. W rezerwie są poza tym
Miszczyk, Barbarowicz i Dering.

W ringu Hali Ludowej powinniśmy
zobaczyć ich w następującym składzie:
Zurawski, Kurowscy, Wajuga, Horboń,
Ciechwier. W rezerwie są poza tym
Miszczyk, Barbarowicz i Dering.

W ringu Hali Ludowej powinniśmy
zobaczyć ich w następującym składzie:
Zurawski, Kurowscy, Wajuga, Horboń,
Ciechwier. W rezerwie są poza tym
Miszczyk, Barbarowicz i Dering.

W ringu Hali Ludowej powinniśmy
zobaczyć ich w następującym składzie:
Zurawski, Kurowscy, Wajuga, Horboń,
Ciechwier. W rezerwie są poza tym
Miszczyk, Barbarowicz i Dering.

W ringu Hali Ludowej powinniśmy
zobaczyć ich w następującym składzie:
Zurawski, Kurowscy, Wajuga, Horboń,
Ciechwier. W rezerwie są poza tym
Miszczyk, Barbarowicz i Dering.

W ringu Hali Ludowej powinniśmy
zobaczyć ich w następującym składzie:
Zurawski, Kurowscy, Wajuga, Horboń,
Ciechwier. W rezerwie są poza tym
Miszczyk, Barbarowicz i Dering.

W ringu Hali Ludowej powinniśmy
zobaczyć ich w następującym składzie:
Zurawski, Kurowscy, Wajuga, Horboń,
Ciechwier. W rezerwie są poza tym
Miszczyk, Barbarowicz i Dering.

W ringu Hali Ludowej powinniśmy
zobaczyć ich w następującym składzie:
Zurawski, Kurowscy, Wajuga, Horboń,
Ciechwier. W rezerwie są poza tym
Miszczyk, Barbarowicz i Dering.

W ringu Hali Ludowej powinniśmy
zobaczyć ich w następującym składzie:
Zurawski, Kurowscy, Wajuga, Horboń,
Ciechwier. W rezerwie są poza tym
Miszczyk, Barbarowicz i Dering.

W ringu Hali Ludowej powinniśmy
zobaczyć ich w następującym składzie:
Zurawski, Kurowscy, Wajuga, Horboń,
Ciechwier. W rezerwie są poza tym
Miszczyk, Barbarowicz i Dering.

W ringu Hali Ludowej powinniśmy
zobaczyć ich w następującym składzie:
Zurawski, Kurowscy, Wajuga, Horboń,
Ciechwier. W rezerwie są poza tym
Miszczyk, Barbarowicz i Dering.

W ringu Hali Ludowej powinniśmy
zobaczyć ich w następującym składzie:
Zurawski, Kurowscy, Wajuga, Horboń,
Ciechwier. W rezerwie są poza tym
Miszczyk, Barbarowicz i Dering.

W ringu Hali Ludowej powinniśmy
zobaczyć ich w następującym składzie:
Zurawski, Kurowscy, Wajuga, Horboń,
Ciechwier. W rezerwie są poza tym
Miszczyk, Barbarowicz i Dering.

W ringu Hali Ludowej powinniśmy
zobaczyć ich w następującym składzie:
Zurawski, Kurowscy, Wajuga, Horboń,
Ciechwier. W rezerwie są poza tym
Miszczyk, Barbarowicz i Dering.

W ringu Hali Ludowej powinniśmy
zobaczyć ich w następującym składzie:
Zurawski, Kurowscy, Wajuga, Horboń,
Ciechwier. W rezerwie są poza tym
Miszczyk, Barbarowicz i Dering.

W ringu Hali Ludowej powinniśmy
zobaczyć ich w następującym składzie:
Zurawski, Kurowscy, Wajuga, Horboń,
Ciechwier. W rezerwie są poza tym
Miszczyk, Barbarowicz i Dering.

W ringu Hali Ludowej powinniśmy
zobaczyć ich w następującym składzie:
Zurawski, Kurowscy, Wajuga, Horboń,
Ciechwier. W rezerwie są poza tym
Miszczyk, Barbarowicz i Dering.

W ringu Hali Ludowej powinniśmy
zobaczyć ich w następującym składzie:
Zurawski, Kurowscy, Wajuga, Horboń,
Ciechwier. W rezerwie są poza tym
Miszczyk, Barbarowicz i Dering.

W ringu Hali Ludowej powinniśmy
zobaczyć ich w następującym składzie:
Zurawski, Kurowscy, Wajuga, Horboń,
Ciechwier. W rezerwie są poza tym
Miszczyk, Barbarowicz i Dering.

W ringu Hali Ludowej powinniśmy
zobaczyć ich w następującym składzie:
Zurawski, Kurowscy, Wajuga, Horboń,
Ciechwier. W rezerwie są poza tym
Miszczyk, Barbarowicz i Dering.

W ringu Hali Ludowej powinniśmy
zobaczyć ich w następującym składzie:
Zurawski, Kurowscy, Wajuga, Horboń,
Ciechwier. W rezerwie są poza tym
Miszczyk, Barbarowicz i Dering.

W ringu Hali Ludowej powinniśmy
zobaczyć ich w następującym składzie:
Zurawski, Kurowscy, Wajuga, Horboń,
Ciechwier. W rezerwie są poza tym
Miszczyk, Barbarowicz i Dering.

W ringu Hali Ludowej powinniśmy
zobaczyć ich w następującym składzie:
Zurawski, Kurowscy, Wajuga, Horboń,
Ciechwier. W rezerwie są poza tym
Miszczyk, Barbarowicz i Dering.

W ringu Hali Ludowej powinniśmy
zobaczyć ich w następującym składzie:
Zurawski, Kurowscy, Wajuga, Horboń,
Ciechwier. W rezerwie są poza tym
Miszczyk, Barbarowicz i Dering.

W ringu Hali Ludowej powinniśmy
zobaczyć ich w następującym składzie:
Zurawski, Kurowscy, Wajuga, Horboń,
Ciechwier. W rezerwie są poza tym
Miszczyk, Barbarowicz i Dering.

W ringu Hali Ludowej powinniśmy
zobaczyć ich w następującym składzie:
Zurawski, Kurowscy, Wajuga, Horboń,
Ciechwier. W rezerwie są poza tym
Miszczyk, Barbarowicz i Dering.

W ringu Hali Ludowej powinniśmy
zobaczyć ich w następującym składzie:
Zurawski, Kurowscy, Wajuga, Horboń,
Ciechwier. W rezerwie są poza tym
Miszczyk, Barbarowicz i Dering.

W ringu Hali Ludowej powinniśmy
zobaczyć ich w następującym składzie:
Zurawski, Kurowscy, Wajuga, Horboń,
Ciechwier. W rezerwie są poza tym
Miszczyk, Barbarowicz i Dering.

W ringu Hali Ludowej powinniśmy
zobaczyć ich w następującym składzie:
Zurawski, Kurowscy, Wajuga, Horboń,
Ciechwier. W rezerwie są poza tym
Miszczyk, Barbarowicz i Dering.

W ringu Hali Ludowej powinniśmy
zobaczyć ich w następującym składzie:
Zurawski, Kurowscy, Wajuga, Horboń,
Ciechwier. W rezerwie są poza tym
Miszczyk, Barbarowicz i Dering.

W ringu Hali Ludowej powinniśmy
zobaczyć ich w następującym składzie:
Zurawski, Kurowscy, Wajuga, Horboń,
Ciechwier. W rezerwie są poza tym
Miszczyk, Barbarowicz i Dering.

Szanse Polski w Sztokholmie

Liczymy na dobry dzień Erlicha

W Sztokholmie ping-pongiści polscy
wylosowali pulę „A”, gdzie mają szan-
se na uplasowanie się na piątym miej-
scu.
Wygrają z nami na pewno USA, Fran-
cja i Węgry. Równie szanse mamy z Ju-
gosławia i Finlandia. Powinniśmy wy-
grać z Walią, Egiptem i Luksemburgiem.
Barw naszych bronie będą Erlich i
Gał.
Na pocieszenie podajemy drugą pulę,

równie silną jak pierwsza. Grać będą
w niej Czechosłowacja, Austria, Anglia,
Szwecja, Brazylia, Szwajcaria, Holan-
dia, Włochy, Dania i Szkocja.

Do zawodów zgłoszono 136 mężczyzn,
64 kobiety, 64 gry podwójne męskie, 32
kobiecie i 59 gier mieszanych.

Rozstawiono dwóch Anglików, 2 Cze-
chów i 2 Amerykanów, 1 Francuza,
Szweda i Węgry.

W meczu z AZS Poznań wszystkie punk-
ty. Legia w składzie Laskowski, Wój-
ciecki, Fogt i Buczak wygrała 15:1.

W pozostałych spotkaniach zanotowa-
no wyniki: trójmecz Legia — AZS Łódź
2:2, AZS Poznań — AZS Łódź 2:2.
Zapowiadany szeroki puchar Tatr w
szabli i szpadzie odbędzie się w Za-
kopanem.

Barwy polskie reprezentować będzie
mjr. Brzeziński, Dobrowolski, Fogt, Wój-
ciecki, Nawrocki, Wójcik, Zaczek, So-
bik, Sołtan i ewtl. Laskowski.

44:4

Reprezentacja Związków Zawodowych
Finlandii rozegrała na terenie Związku
Radzieckiego trzecie spotkanie pięściar-
skie w Leningradzie przeciwko repre-
zentacji miasta. Mecz zakończył się po-
rażką pięściarzy fińskich w stosunku
4:12. Dwa poprzednie 6:16.

W meczu z AZS Poznań wszystkie punk-
ty. Legia w składzie Laskowski, Wój-
ciecki, Fogt i Buczak wygrała 15:1.

W pozostałych spotkaniach zanotowa-
no wyniki: trójmecz Legia — AZS Łódź
2:2, AZS Poznań — AZS Łódź 2:2.
Zapowiadany szeroki puchar Tatr w
szabli i szpadzie odbędzie się w Za-
kopanem.

Barwy polskie reprezentować będzie
mjr. Brzeziński, Dobrowolski, Fogt, Wój-
ciecki, Nawrocki, Wójcik, Zaczek, So-
bik, Sołtan i ewtl. Laskowski.

44:4

Reprezentacja Związków Zawodowych
Finlandii rozegrała na terenie Związku
Radzieckiego trzecie spotkanie pięściar-
skie w Leningradzie przeciwko repre-
zentacji miasta. Mecz zakończył się po-
rażką pięściarzy fińskich w stosunku
4:12. Dwa poprzednie 6:16.

W meczu z AZS Poznań wszystkie punk-
ty. Legia w składzie Laskowski, Wój-
ciecki, Fogt i Buczak wygrała 15:1.

W pozostałych spotkaniach zanotowa-
no wyniki: trójmecz Legia — AZS Łódź
2:2, AZS Poznań — AZS Łódź 2:2.
Zapowiadany szeroki puchar Tatr w
szabli i szpadzie odbędzie się w Za-
kopanem.

Barwy polskie reprezentować będzie
mjr. Brzeziński, Dobrowolski, Fogt, Wój-
ciecki, Nawrocki, Wójcik, Zaczek, So-
bik, Sołtan i ewtl. Laskowski.

44:4

Reprezentacja Związków Zawodowych
Finlandii rozegrała na terenie Związku
Radzieckiego trzecie spotkanie pięściar-
skie w Leningradzie przeciwko repre-
zentacji miasta. Mecz zakończył się po-
rażką pięściarzy fińskich w stosunku
4:12. Dwa poprzednie 6:16.

W meczu z AZS Poznań wszystkie punk-
ty. Legia w składzie Laskowski, Wój-
ciecki, Fogt i Buczak wygrała 15:1.

W pozostałych spotkaniach zanotowa-
no wyniki: trójmecz Legia — AZS Łódź
2:2, AZS Poznań — AZS Łódź 2:2.
Zapowiadany szeroki puchar Tatr w
szabli i szpadzie odbędzie się w Za-
kopanem.

Barwy polskie reprezentować będzie
mjr. Brzeziński, Dobrowolski, Fogt, Wój-
ciecki, Nawrocki, Wójcik, Zaczek, So-
bik, Sołtan i ewtl. Laskowski.

44:4

Reprezentacja Związków Zawodowych
Finlandii rozegrała na terenie Związku
Radzieckiego trzecie spotkanie pięściar-
skie w Leningradzie przeciwko repre-
zentacji miasta. Mecz zakończył się po-
rażką pięściarzy fińskich w stosunku
4:12. Dwa poprzednie 6:16.

W meczu z AZS Poznań wszystkie punk-
ty. Legia w składzie Laskowski, Wój-
ciecki, Fogt i Buczak wygrała 15:1.

W pozostałych spotkaniach zanotowa-
no wyniki: trójmecz Legia — AZS Łódź
2:2, AZS Poznań — AZS Łódź 2:2.
Zapowiadany szeroki puchar Tatr w
szabli i szpadzie odbędzie się w Za-
kopanem.

Barwy polskie reprezentować będzie
mjr. Brzeziński, Dobrowolski, Fogt, Wój-
ciecki, Nawrocki, Wójcik, Zaczek, So-
bik, Sołtan i ewtl. Laskowski.

44:4

Reprezentacja Związków Zawodowych
Finlandii rozegrała na terenie Związku
Radzieckiego trzecie spotkanie pięściar-
skie w Leningradzie przeciwko repre-
zentacji miasta. Mecz zakończył się po-
rażką pięściarzy fińskich w stosunku
4:12. Dwa poprzednie 6:16.

W meczu z AZS Poznań wszystkie punk-
ty. Legia w składzie Laskowski, Wój-
ciecki, Fogt i Buczak wygrała 15:1.

W pozostałych spotkaniach zanotowa-
no wyniki: trójmecz Legia — AZS Łódź
2:2, AZS Poznań — AZS Łódź 2:2.
Zapowiadany szeroki puchar Tatr w
szabli i szpadzie odbędzie się w Za-
kopanem.

Barwy polskie reprezentować będzie
mjr. Brzeziński, Dobrowolski, Fogt, Wój-
ciecki, Nawrocki, Wójcik, Zaczek, So-
bik, Sołtan i ewtl. Laskowski.

44:4

Reprezentacja Związków Zawodowych
Finlandii rozegrała na terenie Związku
Radzieckiego trzecie spotkanie pięściar-
skie w Leningradzie przeciwko repre-
zentacji miasta. Mecz zakończył się po-
rażką pięściarzy fińskich w stosunku
4:12. Dwa poprzednie 6:16.

W meczu z AZS Poznań wszystkie punk-
ty. Legia w składzie Laskowski, Wój-
ciecki, Fogt i Buczak wygrała 15:1.

W pozostałych spotkaniach zanotowa-
no wyniki: trójmecz Legia — AZS Łódź
2:2, AZS Poznań — AZS Łódź 2:2.
Zapowiadany szeroki puchar Tatr w
szabli i szpadzie odbędzie się w Za-
kopanem.

Barwy polskie reprezentować będzie
mjr. Brzeziński, Dobrowolski, Fogt, Wój-
ciecki, Nawrocki, Wójcik, Zaczek, So-
bik, Sołtan i ewtl. Laskowski.

44:4

Swiat i człowiek

NAJSTARSZY CZŁOWIEK
ŚWIATA LICZY 133 LAT

Najstarszym chyba człowiekiem na
całym świecie jest Azerbejdżanin Sa-
far Russejn Ogli, 138-letni kolchoz-
nik ze wsi Morul w rejonie Szam-
chorskim.

Jest on już pra-pra-pradziadkiem,
gdyż rodzina jego składa się z 5-ciu
pokoleń i liczy 98 osób. Sfar ma
10-cioro dzieci (wszystkie żyją), któ-
rych już również zaliczają do kate-
gorii starców, aczkolwiek jeszcze
pracują w kolchozie, dalej — 43
wnuków, 41 prawnuków i 4 prapra-
wnuków, a w roku bieżącym będzie
ich 6-cioro, co zaokrągli cyfrę po-
tomstwa Saffara do 100 osób, z cze-
go star